Cena 20 gr

GŁOS NARODU

REDAKCJA i ADMINISTR.: KRAKÓW, UL. BOŻ. MIŁOSIERDZIA 1, TELEFONY REDAKCJI: 101-90, 179-93, TEL. ADMINISTR. 133-44

Rok XLVI | Kraków, czwartek, 18 maja 1939 | Nr 136

Hitler obmyśla nowy cios

Sytuacja wygląda obecnie tak, jakby Hitler, dokonawszy dzieła spustoszenia w środkowej Europie, spoczął. Wstrzymał bowiem grabieże, przestał nawet przemawiać. Daje to powód do snucia różnych fantastycznych domysłów.

A więc — mówią jedni — Hitler zrezygnował z dalszych podbojów. Zląkł się Polski... Wojny nie będzie!

Hitler — mówią inni — jest ciężko chory, jego najbliższe otoczenie już liczy się z jego nieuchronną, a bliską śmiercią i kłóci się o spadek. Tak zwane „Tempo Dnia" przyniosło niedawno fotografię Hitlera z wysadzonymi na wierzch oczyma, z rozszerzonymi źrenicami i chorobliwym skurczem twarzy człowieka widzącego już śmierć przed sobą; pod fotografią był podpis: tak wyglądał Hitler w d. 28. IV., kiedy wygłaszał głośną swoją mowę... Pomyślmy — 2½-godzinną mowę, pełną inwektyw i grubiaństw, szatańskiej ironii i złośliwych aluzyj miał wygłosić umierający człowiek.

Nie! Przyczyny obecnego milczenia Hitlera trzeba szukać w sytuacji, którą Polska stworzyła przez odrzucenie jego żądań! Hitler natrafił na swej drodze przeszkodę, której się nie spodziewał.

GDAŃSK I HITLER

Szkoda, że prasa polska nie ogłosiła odpowiedzi, którą na mowę p. min. Becka podał „Der Deutsche Dienst", oficjalny organ min. v. Ribbentropa. Kto tę odpowiedź czytał, odnosił wrażenie, że Hitler istotnie był zaskoczony tym, co się w sprawie Gdańska stało.

Na podstawie paroletnich doświadczeń z p. min. Beckiem czuł się Hitler — wynika z komunikatu „Der Deutsche Dienst" — upoważnionym do jakichś nadziei. Nadzieje go zawiodły. Co więcej. Nie tylko Polska powstała w obronie samodzielności Gdańska, ale przy jej boku stanęły Anglia i Francja, dając niedwuznacznie do zrozumienia, że zamach niemiecki na Gdańsk byłby sygnałem do wojny.

Gdyby Hitler był liczył się z takim obrotem sprawy, byłby się do niego przygotował i byłby się o wzięcie Gdańska siłą pokusił. Skoro tego nie zrobił, to najwidoczniej dlatego, że nie był na taką reakcję Polski i Europy przygotowany. Dlatego nie nastąpiło zajęcie Gdańska.

Ale z tego wcale nie wynika, by obecny „spokój" oznaczał rezygnację Hitlera z tego pięknego miasta. Wprost przeciwnie! Hitler przerwał swoją zdobywczą akcję, by się lepiej przygotować do następnego uderzenia. Może nie koniecznie o Gdańsk! Może na innym punkcie granicy polskiej... Pierwsze dwa tygodnie maja upłynęły mu na cichych, dyskretnych przygotowaniach.

SUKCESY

Sytuacja, która powstała w związku ze sprawą Gdańska, uświadomiła mu, że ma do czynienia już nie z samą Polską, ale z potężną koalicją, do której należy Anglia, Francja i Polska, a do której przystąpi — zdaje się — także Rosja. Zabór Gdańska w takich warunkach nie był bezpieczny, a odpowiedź Ententy na ten zabór mogła Rzeszę za pierwszym uderzeniem zdruzgotać.

Na wznowienie Ententy chce Hitler odpowiedzieć koalicją. Koniec kwietnia i pierwszą połowę maja poświęcił na montowanie bloku państw, który ma się przeciwstawić koalicji.

Akcja ta jest obecnie w pełnym toku. Dała Hitlerowi pewne sukcesy, ale przyniosła też duże klęski.

Zdaje się, że pozyskał Węgry. Niewątpliwym zaś jest, że uzyskał poparcie Włoch. Sojusz wojskowy z Włochami ma być podobno jeszcze w tym miesiącu podpisany.

Plany Hitlera szły daleko. Zamierzał przywiązać państwa skandynawskie do swego bojowego rydwanu. To mu się wprawdzie nie udało, ale — zdaje się — zapewnił sobie ich neutralność.

Na południu rozgrywa — przy pomocy Włoch — walkę o Jugosławię.

KLĘSKI

Zdecydowaną klęskę poniósł Hitler na Bałkanach. Stracił Rumunię, Grecję i Turcję. Każdy z tych krajów przedstawia na wypadek wojny inną, a zawsze wielką wartość... Rumunia z racji swej nafty. Grecja z racji Morza Egejskiego. Turcja z racji cieśnin.

Hitler stracił Rumunię, choć ją — zdawało się — shołdował dla Rzeszy traktatem handlowym z końca marca bież. roku... Stracił Grecję, która przez długi czas była pod wpływami włoskimi... Stracił Turcję, która była wierną sojuszniczką Niemiec w ostatniej wojnie światowej.

Jego klęski są sukcesami Ententy, która poza tym nie ogranicza się do krzyżowania planów Hitlera, ale przeszła do szeroko pomyślanej ofensywy. W tej chwili toczy się wielka gra o świat islamu. Jej znakiem był objazd gen. Weygand poprzez północną Afrykę i Bliski Wschód. Jest nim także ostatnie pociągnięcie Anglii w sprawie Palestyny. Żydzi tracą swoją Erec Izrael", ale Anglia zyskuje nadzieję — na razie tylko nadzieję — przyciągnięcia Arabów.

Wojna dyplomatyczna jest przygotowaniem do wojny orężnej. Nie łudźmy się pozorami! Hitler gotuje nowe uderzenie! A jesteśmy w bezpośrednim sąsiedztwie jego państwa!

J. P.

Częściowa mobilizacja floty brytyjskiej

Londyn, 17. V. (S). Admiralicja tutejsza zarządziła częściową mobilizację floty wojennej przez powołanie części rezerw tak, by flota pozostawała w stanie stałego pogotowia bojowego od 15 czerwca. Nie wiadomo na razie, ile wynoszą zmobilizowane rezerwy floty. Uwzględniając różne powołane kategorie oficerów i marynarzy, można obliczyć, że stan liczebny floty zwiększy się conajmniej o 10 proc. Zważywszy fakt, że flota wojenna jest zasadniczo stale w pogotowiu, oznacza to bardzo poważne wzmocnienie morskiej potęgi Anglii. Równocześnie rząd ogłosił terminy zaciągu przymusowego do armii regularnej na zasadzie nowej ustawy o powszechnej służbie wojskowej, która uzyska sankcję królewską przed Zielonymi Świętami. Rejestracja rocznika, przeznaczonego do służby przymusowej, trwać będzie od 3 czerwca, badania lekarskie od 8 czerwca, zaś wcielenie poborowych do szeregów nastąpi z dniem 15 lipca.

Triumfalny wjazd ang. pary królewskiej do Kanady

Londyn, 17. V. (PAT). Korespondent specjalny agencji Reutera donosi, że „Empress of Australia" podniósł kotwicę o godz. 8 rano i z wyspy Orleans ruszył w górę rzeki Św. Wawrzyńca do Quebec. Ta część podróży jest istotnie triumfalnym wjazdem angielskiej pary królewskiej do Kanady. Wzdłuż brzegów rzeki gromadzą się olbrzymie tłumy Kanadyjczyków, witających parę monarszą. Wszystkie statki na rzece witają statek królewski galą flagową. Ogromne wrażenie robią ogromne ogniska rozpalone na brzegach rzeki w regularnych odstępach.

Król Jerzy udekorował wczoraj kapitana „Empress of Australia" Meikle, komandorią orderu Wiktorii.

Wszyscy ministrowie udali się do Kanady

Ottawa, 17. V. (PAT). Mackenzie King oraz cały gabinet kanadyjski, z wyjątkiem dwóch ministrów, którzy pozostali w Ottawie celem załatwienia spraw bieżących, udali się do Quebec dla wzięcia udziału w uroczystości powitania brytyjskiej pary królewskiej.

Wszędzie niepożądani

Kowno, 17. V. (PAT). Przed tygodniem skazano na karę grzywny obywatela niemieckiego Herberta Stahla za zwołanie w Kownie nielegalnego zebrania, na którym wygłosił on mowę polityczną. Obecnie rząd litewski postanowił wydalić Stahla z granic państwa.

Słowacja państwem korporacyjnym

Bratysława, 17. V. (PAT). Prawnicza komisja słowacka, mająca za zadanie opracowanie nowej konstytucji, ukończyła swe prace. Według dotychczasowych informacyj, Słowacja ma pozostać republiką, na której czele stać będzie prezes rady ministrów. Parlament opierać się będzie na zasadach korporacyjnych.

CZY DOSTANĄ?

Praga, 17. V. (PAT). Przybył tutaj minister finansów Słowacji Prużański, celem przeprowadzenia rokowań w sprawie rozdziału zapasów złota b. banku czesko-słowackiego.

„DEFILADA ZWYCIĘSTWA" 19 B. M.

Burgos, 17. V. (PAT). Według komunikatu oficjalnego, defilada zwycięstwa odbędzie się dnia 19 maja. Początek defilady o godz. 9-ej. Udział w niej weźmie 200 tys. żołnierzy, w czym 15 tys. Włochów, oraz 2 i pół tysiąca Niemców.

Czy Sowiety pragną pokoju?

Francja pośredniczy między Anglią a Sowietami

Paryż, 17. V. (P). W dotychczasowych rokowaniach angielsko-sowieckich Paryż zadawalał się rolą dosyć biernego obserwatora. Działo się to potrosze i dlatego, że przez długi czas Anglia wyrzucała Francji porozumienie z Sowietami. Dziś stosunki się znacznie zmieniły. Negatywna odpowiedź Sowietów na propozycje brytyjskie zakłopotała Anglię, a jednocześnie przeniosła siłą rzeczy punkt ciężkości na trzeciego partnera, tj. na Francję. W dniu wczorajszym rząd angielski za pośrednictwem amb. Corbina przesłał rządowi francuskiemu memoriał przedstawiający przebieg dotychczasowych rokowań z Sowietami. Memoriał ten został przedyskutowany na Quai d'Orsay i obecnie liczyć się należy z tym, iż Francja zechce poprowadzić dalsze negocjacje w charakterze sprzymierzeńca Anglii i współpartnera Sowietów. Naturalnie, czy Paryż będzie miał szczęśliwą rękę do Londynu, tego dziś nie da się przewidzieć z całą dokładnością. Bo, cóż z tego — jak to będzie usiłowała tłumaczyć Francja Sowietom — że Paryż związany jest aliansem wojskowym z Anglią, cóż z tego, że jest także związany podobną umową z Sowietami i tym ostatnim pospieszy na pomoc w wypadku ich zagrożenia, kiedy

Sowietom najwyraźniej chodzi o zawarcie sojuszu wojskowego z Anglią, który obejmowałby również zagadnienia Dalekiego Wschodu.

Sowiety — być może celowo — dążą tym sposobem do sprowokowania Japonii do bardziej sprecyzowanej polityki. Na to zaś nie chce się zgodzić w żadnym wypadku Anglia, świadoma, że

następstwem podpisania sojuszu angielsko-sowieckiego, będzie sojusz japońsko-włosko-niemiecki

I tutaj Anglia ma rację, że sojuszu z Moskwą nie należy (chyba że się będzie musiało) podpisywać. Lepiej na wypadek konfliktu mieć Japonię neutralną, niż po stronie osi. A poza tym szanse wojny zmniejszą się znacznie, gdy Sowiety zgodzą się na propozycje brytyjskie. Czy jednak Sowietom chodzi o utrzymanie pokoju?

Wyróżnienie ks. sen. Machaya

Jak się dowiadujemy, ks. senator Ferdynand Machay, został przez min. Poniatowskiego zamianowany przewodniczącym „Wojewódzkiej Komisji dla Spraw Młodzieży Wiejskiej“ i przewodniczącym „Wojewódzkiej Komisji Młodzieżowej Służby Rolniczej“ przy Izbie Rolniczej.

Norwegia przeznacza nowe kredyty na zbrojenia

Oslo, 17. V. (PAT). Rząd wniósł do parlamentu projekt o nadzwyczajne kredyty wojskowe w sumie 20 milionów koron.

Grecja powołuje pod broń

Ateny, 17. V. (PAT). Rozporządzeniem ministra marynarki powołani zostali na dwumiesięczne ćwiczenia wojskowe podoficerowie marynarki wojennej, posiadający wykształcenie techniczne, a należący do roczników 23 i 37.

Napad na biuro komitetu hiszpańskiego w Paryżu

Paryż, 17. V. (PAT). Na mieszkanie b. hiszpańskiego ministra Mandela, w którym obecnie mieści się Komitet pomocy uchodźcom hiszpańskim dokonano zbrojnego napadu. Bandyci nie znalazłszy gotówki, zabrali jedynie zegarek dyrektorowi biura Terrades oraz obrabowali jego sekretarkę, jak również jednego z klientów.

Nowe propozycje brytyjskie dla Moskwy

Londyn, 17. V. (PAT). Po otrzymaniu wczorajszej odpowiedzi sowieckiej na kontrpropozycje brytyjskie z 8-go maja, przystąpiono od razu do narad nad nową notą brytyjską. Dziś odbyło się pod przewodnictwem premiera Chamberlaina posiedzenie podkomintetu spraw zagranicznych gabinetu, na którym, jak słychać, ustalono wytyczne nowej noty brytyjskiej. W dniu jutrzejszym na posiedzeniu gabinetu, nota zostanie ostatecznie zaaprobowana i prawdopodobnie jutro po południu wysłana będzie do ambasady brytyjskiej w Moskwie instrukcja, polecająca złożenie noty według treści, ustalonej dziś przez komitet. W nocie tej, jak słychać rząd brytyjski gotów jest co do meritum sprawy poczynić wobec rządu sowieckiego pewne koncesje.

Jak wyjaśniają miarodajne czynniki brytyjskie, rząd brytyjski nie jest skłonny udzielić gwarancji państwom bałtyckim, opierając się na przekonaniu, że państwa te gwarancji tego rodzaju nie potrzebują w związku z propozycją Rzeszy zawarcia paktów nieagresji.

Zapowiedź paktu niemiecko-włosko-japońskiego?

Tokio, 17. V. (PAT). Ambasador Japonii w Berlinie, Kuma Taro Aonda, zamieścił na łamach „Nisziniszi“ szereg ciekawych informacyj w sprawie tendencji, ożywiających dyskusję, prowadzoną w Tokio na temat paktu antykominternowskiego. „Żaden z partnerów nie jest zainteresowany — pisze ambasador — we wzmacnianiu paktu antykominternowskiego, który by był skierowany wyłącznie przeciw Sowietom“. Autor nadmienia, że przewidziana konferencja powinna posiadać „charakter ogólny“. Niemcy, Włochy i Japonia mogłyby zawrzeć pakt wzajemnej pomocy, który zobowiązywałby je do wspólnej akcji we wszystkich wypadkach zagrożenia ich interesów.

Japonia przed ostateczną decyzją

Tokio, 17. V. (PAT). Agencja Domei informuje, że w rezultacie międzyministerialnej konferencji, na której zbadano europejską sytuację polityczną, minister wojny gen. Itagaki zwołał naradę szefów wydziałów w ministerstwie wojny i marynarki.

5-milionowy deficyt Włoch

Widmo nowych podatków i redukcji poborów

Rzym, 17. V. (PAT). Według sprawozdania komisji finansowej, deficyt budżetowy w r. 1939/40 wyniesie 5 miliardów lirów. Dla osiągnięcia równowagi sprawozdawca zaleca zwiększenie podatków i redukcję wydatków administracyjnych.

—x—

Transjordania na drodze do niepodległości

Londyn, 17. V. (PAT). Rząd brytyjski przyznał Transjordanii szereg doniosłych ustępstw, mających na celu rozwój tego kraju w kierunku całkowitej niepodległości. Rząd brytyjski godzi się na zastąpienie obecnej rady wykonawczej przez radę ministrów lub gabinet, którego każdy członek będzie kierownikiem danego resortu, odpowiedzialnym wobec emira. Obecne ograniczenia praw emira — pobór rekruta i utrzymywanie armii — zostaną zniesione. Emir będzie miał prawo mianować przedstawicieli konsularnych w sąsiednich państwach arabskich, a ponadto otrzyma zadośćuczynienie w innych dziedzinach w celu zwiększenia autorytetu rządu Transjordanii.

Szykany niemieckiego konsulatu

Poznań, 17. V. (Tel.). Donieśliśmy już o odmownym załatwieniu przez generalnego konsula Rzeszy niemieckiej w Poznaniu wiz przejazdowych dla polskich emigrantów udających się do Francji.

Niemiecki konsul generalny w Poznaniu, mimo interwencji, nadal wiz przejazdowych nie udziela, krzywdząc w ten sposób liczne rzesze robotników polskich, stale osiadłych we Francji.

Obrady Episkopatu austriackiego

Wiedeń, 17. V. (PAT). Dwudniowe obrady Biskupów austriackich pod przewodnictwem kardynała Innitzera w związku z nowym położeniem Kościoła w Austrii po przeprowadzeniu rozdziału z państwem zostały przerwane. W imieniu Episkopatu austriackiego wysłany został do Rzymu Biskup diecezji St. Poelten Memelauer celem przedłożenia Papieżowi do zatwierdzenia projekt nowego podatku kościelnego w Austrii. Dotychczasowe obrady dotyczyły ustalenia wysokości tego podatku, oraz stworzenia takiego budżetu, który odpowiadałby konieczności utrzymania Kościoła z jego własnych funduszów. Władze rządowe wypłaciły za pośrednictwem komisarza Buerckla w tym miesiącu jeszcze pełną dotację, zaś w najbliższych miesiącach okresu przejściowego do samoistnego życia Kościoła w Austrii otrzymywać będą księża ok. 120 mk. miesięcznie.

Odpowiedź państw północnych doręczona

Berlin, 17. V. (PAT). Dziś przed południem posłowie Szwecji, Norwegii i Danii złożyli na Wilhelmstrasse odpowiedzi swych rządów na propozycję niemiecką zawarcia dwustronnych paktów o nieagresji. Teksty tych odpowiedzi zostaną ogłoszone prawdopodobnie jeszcze dziś w stolicach tych państw oraz w Berlinie.

FLOTA NIEMIECKA WRÓCIŁA

Kilonia, 17. V. (PAT). Niemieckie okręty wojenne, które przebywały ostatnio na wodach hiszpańskich i portugalskich, powróciły dziś rano do swych portów macierzystych.

W. Witos na czele Stron. Ludowego

Orędzie do wsi polskiej

Warszawa, 17. V. (Tel. wł.). Dzisiaj 17 b. m. dbyło się posiedzenie Naczelnego Komitetu Wykonawczego Ludowego. Przewodniczący p. Rataj, otwierając posiedzenie powitał gorąco przybyłych po raz pierwszy w komplecie byłych emigrantów, Wincentego Witosa, Władysława Kiernika i Kazimierza Bagińskiego, oświadczając, że — zgodnie ze swą zapowiedzią — przekazuje prezesurę stronnictwa Wincentemu Witosowi, który funkcję tę przyjął. P. Bagiński objął również czynności sekretarza naczelnego stronnictwa, sprawowane dotychczas przez p. Grudzińskiego, dr Kiernik natomiast, powołując się na motywy przytoczone już poprzednio w liście do naczelnego komitetu wykonawczego oświadczył, że będzie brał udział w pracach stronnictwa, ale nie obejmie na razie funkcyj wiceprezesa naczelnego komitetu. Zwrócił się więc z prośbą do p. Mikołajczyka o dalsze zastępowanie go w tych funkcjach.

Obrady poświęcono sprawom organizacyjnym, a w szczególności Świętu Ludowemu, które odbędzie się w dniu 28 maja.

Wincenty Witos obejmując funkcje prezesa Stronnictwa Ludowego wydał odezwę, w której zwraca się do wszystkich ludowców z braterskim pozdrowieniem i gorącym podziękowaniem:

„Dziękuję tym, którzy dzierżąc zwierzchnią władzę w stronnictwie z Marszałkiem Ratajem na czele, dźwigali na sobie historyczną odpowiedzialność i starali się godzić interesy ludu polskiego z dobrem Państwa i Narodu. Dziękuję tym, co kierowali pracą w terenie, owym cichym, szarym a niezłomnym pracownikom oraz tym, którzy nie będąc ściśle związani ze stronnictwem przychodzili jego członkom z bezinteresowną pomocą w czasach najcięższych, nie zważając na straty i trudności. Najwyższe uznanie i podziękowanie wyrażam wypróbowanym bojownikom idei.

Dalej czytamy w odezwie:

„Nie trzeba przypominać, że naszym celem była i jest Polska ludowa, Polska potężna i niezależna, Polska wolności i równowagi, Polska prawa, dobrobytu i sprawiedliwości, Polska zasad narodowych, chrześcijańskich, demokratycznych, Polska przez wszystkich umiłowana i broniona. Wielkie te i wzniosłe cele wymagają nie tylko zgodnej, wytrwałej i wytężonej pracy nas wszystkich, ale jakże poświęcenia i ofiar. Pracę tę musicie wykonać wy kochani chłopi, wy też musicie ponieść potrzebne ofiary, jeżeli naprawdę pragniecie dobra Polski, waszego dobra i dalszych pokoleń.

Oceniając współdziałanie tak stronnictw politycznych jak i życzliwych nam jednostek i zespołów, musimy iść własnymi drogami i polegać na sobie.

Was ludowcy wzywam do tej pracy, do was zwracam się z prośbą i nakazem: stańcie karnie w szeregach, spełniajcie gorliwie swe obowiązki, nie cofajcie się przed żadną przeszkodą ani ofiarą, nie zrażajcie się niepowodzeniami ani trudnościami. Zgodnie z prawami i przepisami domagajcie się zmiany obecnych stosunków, słuszność i dobro Państwa przemawia za wami. Wierzcie, pracujcie i wytrwajcie. Nie chowamy głowy w piasek, świadomi jesteśmy niebezpieczeństwa zagrażającego naszej Ojczyźnie. Oświadczamy publicznie, jakkolwiek nie myśmy zawinili obecnemu stanowi. Wszyscy i wszelkimi środkami będziemy bronić przed każdym najeźdźcą nie tylko naszej niepodległości, ale każdej grudki ziemi. Dla tego celu poniesiemy wszelkie potrzebne ofiary. Nie bdziemy też za to żądać od nikogo ani uznania, ani zapłaty, domagać się będziemy natomiast aż do skutku tych praw, które nam się jako obywatelom należą bezwzględnie".

Narady gen. Kasprzyckiego w Paryżu

Paryż, 17. V. (P). Min. spraw wojsk. gen. Kasprzycki spędza dni swego pobytu w Paryżu, na ustawicznych rozmowach z francuskimi szefami wojskowymi. Po naradach przeprowadzonych ze zwierzchnikami francuskich sił zbrojnych, gen. Kasprzycki rozpoczął dzień wczorajszy od wizyty u ministra robót publicznych i kolei p. de Monzie, z kótrym odbył półtoragodzinną rozmowę. W południe minister polski podejmowany był w Pałacu Inwalidów przez gen. Gamelin śniadaniem, w którym uczestniczył również premier i minister obrony narodowej p. Daladier. O godz. 16-ej w gabinecie p. Daladiera w gmachu ministerium wojny odbyła się konferencja, w której udział wzięli gen. Kasprzycki, gen. Gamelin i amb. Łukasiewicz.

Na temat tych wszystkich narad utrzymana jest zarówno ze strony polskiej jak i francuskiej najdalej posunięta dyskrecja.

Posiedzenie Rady Miejskiej miasta Krakowa

Kraków, 17. V. W dniu dzisiejszym o godzinie 18.45 rozpoczęło się posiedzenie Rady Miejskiej, pod przewodnictwem komisarycznego prezydenta m. Krakowa, p. Czuchajowskiego. Na wstępie posiedzenia p. Czuchajowski wygłosił krótkie przemówienie, zobowiązując się do lojalnej pracy na rzecz samorządu krakowskiego i zawiadamiając Radę, że na jego miejsce do Rady Miejskiej wchodzi p. Kowalik. Następnie zabrał głos im. PPS radny Bocian, który sprzeciwił się wyborowi p. Czuchajowskiego. Zdaniem r. Bociana, PPS chciało pracować z innymi ugrupowaniami, lecz niedopuścił do tego klub, na którego czele stał właśnie p. Czuchajowski.

Również radny Schwarzbard imieniem klubu żydowskiego założył protest przeciwko nominacji p. Czuchajowskiego. Imieniem Str. Narodowego przemawiał radny Ogrodziński, który wyraził nadzieję, że obecny stan na Ratuszu jest przejściowy, i że wkrótce zostaną rozpisane nowe wybory.

Następnie rada oddała hołd śp. ks. patronowi Domańskiemu. Dalsze obrady potoczyły się według programu.

—ooo—

Nie było ultimatum brytyjskiego do Japonii

Londyn, 17. V. (PAT). Tutejsze koła dyplomatyczne zaprzeczają wiadomości, jakoby admirał sir Percy Noble, dowódca eskadry brytyjskiej na wodach chińskich, miał złożyć władzom japońskim ultimatum, w którym żąda ewakuacji Kulangsu przez wojska japońskie. Te same koła stwierdzają, że krążownik „Birmingham" stoi w dalszym ciągu na kotwicy w porcie Amoy i że dotychczas nie została powzięta decyzja wysłania oddziału brytyjskiej piechoty morskiej celem obrony interesów obywateli angielskich w koncesji międzynarodowej.

Odrzucona propozycja

Amoy, 17. V. (PAT). Władze municypalne koncesji międzynarodowej w Kulangsu odrzuciły japońską propozycję z dnia 13 maja b. r. reformy administracji municypalnej koncesji oraz wykonywania nadzoru nad agitacją terrorystyczną. — W odpowiedzi udzielonej na tą propozycję rada municypalna zapewnia, iż wydane zostały wszystkie potrzebne zarządzenia celem ukrócenia aktów terroru oraz, że jakiekolwiek zmiany w administracji koncesji mogłyby nastąpić jedynie na zasadzie decyzji korpusu konsularnego.

Strajk generalny w Palestynie

Jerozolima, 17. V. (PAT). W dniu jutrzejszym rozpocznie się w całej palestynie strajk generalny żydów. Czas trwania tego strajku nie został dotychczas określony, lecz krążą pogłoski, że w Tel-Aviwie sklepy, urzędy oraz zakłady użyteczności publicznej nieczynne będą przez dziesięć dni. — Władze brytyjskie wydały szereg zarządzeń, m. in. zakaz dla wszystkich wojskowych wkraczania poza służbą do Tel-Avivu.

Kto wygrał na loterii

Warszawa, 17. V. (tel. wł.). Dzisiaj w 9-ym dniu ciągnienia 4-tej klasy Loterii Państwowej główniejsze wygrane padły na numery następujące:

75.000 zł — nr:46997.
25.000 zł — nr: 154.543.
15.000 zł — nr: 97.104.
10.000 zł — nr: 17.722, 28.642, 67.653.
5.000 zł — nr: 13.322, 115.961, 130.793, 157.705
2.500 zł — nr 18.377, 25.808, 37.462, 41.840, 80.869, 90.440, 118.071, 128.172, 140.704, 161.225, 162.237.
2.000 zł — nr: 4.810, 16.225, 23.551, 29.646, 29.414, 29.743, 54.594, 60.235, 80.192, 89.740, 97.720, 121,129, 130.212, 134.646, 142.877.

Trzecie i czwarte ciągnienie:

20.000 zł — 56.055.
10.000 zł — 71.476, 100.753, 138.563.
5.000 zł — 13.447.
2.500 zł — 32.611, 102.155, 109.487, 140.005.
2.000 zł — 12.189, 24.035, 34.693, 44.654, 84.513, 86.323, 87.081, 102.580, 102.960, 124.705, 130.407, 131.804, 139.687, 154.439, 163.796.

Giełda warszawska

Warszawa, 17. V. (Tel.). Dewizy: Belgia 90.70, Amsterdam 286, Kopenhaga 111,25, Londyn 24.92, N. Jork kabel $5.30^{1}/_{8}$, Paryż 14.10, Sztokholm 128.40, Zurych 119.70.

Akcje: Bank Polski 110, Węgiel 35, Lilpop 88½ 89¼, Modrzejów 20, Ostrowiec 80—81, Starachowice 56½, Haberbusch 63, Zieleniewski 66—65½, Żyrardów 54.

Pożyczki: 4½ proc. wewnętrzna 60½, 3 proc. inwest. I em. 79, serie 82½ II em. 80½ serie 83½, 5 proc. konwersyjna 65, 4 proc. dolarowa 39¼, 4 proc, konsolidacyjna 61½ (setki i drobne 61).

Sygnatura: Km. 205/39.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Mszanie Dolnej, Stanisław Szperber, mający kancelarię w Mszanie Dolnej, na podstawie art. 602 k. p. c., podaje do publicznej wiadomości, że dnia 23 maja 1939 r. o godz. 9-tej w Mszanie Dolnej, odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Nieobj. Masy Spadkowej po śp. Tomaszu Jani do rąk kurat. Zofii Jania, składających się : z 1 maszyny szewskiej „Singer", 1 maszyny szewskiej płaskiej, 50 par kopyt do trzewików, 2 p. prawideł do trzewików, 8 kg skóry podeszwowej i branzlowej 9.85 kg. skóry podeszwowej, 1 kosz zawierający: 1 p. trzewików męskich, 1 młotek szewski, 1-ną raszplę, 1 cyrkiel, 1 szpilar, 7 wbijaczy do kabzli, 1 maszynkę sprężynową, 27 p. kopyt, 1 p. prawideł, 3.28 kg. odpadków skóry, worek zawierający różne skóry 7.60 gr., 1 kawałek materiału, — które zostaną oszacowane w dniu licytacji.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym

Dnia 16 maja 1939 r.

Komornik Sądu Grodzkiego
Stanisław Szperber.

Wiadomości z kraju

30-lecie zgonu działacza śląskiego Juliusza Szmuli

W b. r. mija 30 lat od zgonu, a 110 lat od urodzenia Luliusza Szmuli, znanego działacza i bojownika polskiego na Górnym Śląsku z czasów zaboru. Juliusz Szmula był od chwili wybrania go posłem do parlamentu niemieckiego i sejmu pruskiego najpopularniejszą postacią na Górnym Śląsku. Na terenie tego parlamentu Szmula odznaczył się jako nieustraszony bojownik o sprawę Polaków. Działalność posła Szmuli obejmowała zagadnienia polityczne, kulturalne i społeczne.

Ks. Biskup Sokołowski wikariuszem kapitulnym diecezji podlaskiej

KAP: Dnia 16 b. m. Kapituła katedralna diecezji podlaskiej dokonała wyboru Wikariusza Kapitulnego, który sprawować będzie rządy osieroconej diecezji do czasu objęcia władzy przez nowego Biskupa Ordynariusza. Wybrany został Ks. Biskup Sufragan dr Czesław Sokołowski (ur. w r. 1877, wyświęcony na kapłana w 1907, sakrę biskupią otrzymał w r. 1919).

12 czerwca otwarcie linii lotniczej Warszawa-Rzym

Podjęcie regularnej komunikacji lotniczej Warszawa — Rzym nastąpi 12 czerwca. Trasa nowej linii będzie biegła następująco: Gdynia — Warszawa — Budapeszt — Wenecja — Rzym. Bilet lotniczy z Warszawy do Rzymu kosztować będzie około 320 zł.

Klęska Ozonu w Grodnie

W ubiegłą niedzielę Grodno wybierało nową Radę Miejską. Zainteresowanie było znaczne. Frekwencja do 70 proc. Prace obliczeniowe trwały do poniedziałku przedpołudnia i dopiero wieczorem były znane wyniki. Na 40 mandatów w nowej Radzie Miejskiej uzyskali: Polskie Zrzeszenie Gospodarcze (Ozon) — 11 mandatów; Blok Chrześcijańsko-Narodowy — 6 mandatów; P. P. S. — 13 mandatów; żydzi — 10 mandatów.

Jak widzimy Ozon uzyskał zaledwie 25 proc. głosujących. Jakże spadł od czasu wyborów sejmowych, kiedy otrzymywał 67 proc. głosów ogółu ludności.

Wycieczka K. S. M. do Piekar Śląskich, Gdyni i Warszawy

Dnia 27 maja, o godz. 20-tej wyruszy z Nowego Sącza specjalny pociąg raidowy, złożony z wagonów pulmanowskich, z materacami do leżenia, celem zwiedzenia Piekar Śląskich (29. V.), Poznania (29. V.), Gdyni (30. V.), i Warszawy (31. V.). Powrót 1. VI. b. r. do N. Sącza. Opłata wynosi od uczestnika tylko 29.50 zł.

Celem zabrania uczestników zatrzyma się pociąg we wszystkich stacjach kolejowych z wyjątkiem przystanków na trasie Nowy Sącz — Bochnia; ponadto zatrzyma się też w Krakowie.

Organizuje wycieczkę i przyjmuje zgłoszenia **do dnia 23 maja b. r.** wraz z wpłatą całej należności przekazem pocztowym: Sekretariat Katolickiego Stowarzyszenia Mężów, Tarnów, Plac Katedralny 6.

Inowrocław-Zdrój Mekka chorych i cierpiących

Prastara ziemia piastowska, kraina czarnej, żyznej gleby i rozległych pól, srebrnych jezior, nad którymi przed tysiącem lat wyczarowane szumem fali goplańskiej rodziło się państwo polskie. Bogato przyroda wyposażyła Kujawy, nie szczędząc nawet „soli tej ziemi" w dosłownym tego znaczeniu.

Inowrocław-Zdrój Miłe uzdrowisko, sława tej piastowskiej ziemi, wyposażone w najnowocześniejsze urządzenia — komfort i pełną wygodę. Dzięki swoim środkom i zabiegom leczniczym, stał się przysłowiową „Mekką" cierpiących. Zdążają doń chorzy, wyczerpani i zmęczeni.

Z kuracji w Inowrocławiu-Zdroju korzystają przede wszystkim reumatycy i artretycy. Do skuteczności kuracji przyczynia się szczególnie 31% solanka inowrocławska, jedna z najsilniejszych w Europie i borowina, wykazująca wybitne zalety fizyczne i chemiczne. Dzięki tej borowinie leczy się w Inowrocławiu wszelkie schorzenia kobiece. Chorzy sercowi korzystają w Inowrocławiu-Zdroju z solanek niskoprocentowych, nasyconych bezwodnikiem węglowym, zbliżonym do nauheimskich. Wszystkie te tak liczne walory Inowrocławia-Zdroju, uzupełnia nadto źródło pitne słonogorzkie, o wybitnych właściwościach leczniczych, 50 hektr. park, europejska piękna dzielnica willowa, przystępne ceny.

—:oOo:—

Prace przygotowawcze Polskiego Czerwonego Krzyża w całym kraju

W związku z obecnie przeżywaną sytuacją, Polski Czerwony Krzyż prowadzi w całym kraju energiczną działalność dla pełnego przygotowania się do najsprawniejszego wykonania swych obowiązków w razie potrzeby.

Społeczeństwo Polskie w zrozumieniu doniosłej roli tej organizacji **spontanicznie garnie się do P. C. K. interesując się zwłaszcza wszelkiego typu kursami sanitarnymi.** W tym też kierunku idą obecne prace Zarządów Okręgów i Oddziałów. Wszystkie te poczynania są prowadzone po linii planowej rganizacji, zwłaszcza w zakresie przygotowania społeczeństwa do samoobrony sanitarnej O. P. L.

W myśl zarządzeń Władz Państwowych, olbrzymia ta akcja, zlecona Polskiemu Czerwonemu Krzyżowi, opracowywana jest jak najdokładniej i w najbliższym już czasie obejmie cały kraj.

Bojkot filmów niemieckich

Z Łodzi donoszą, że 15 b. m. w kinoteatrze „Stylowym" podczas wyświetlania filmu produkcji niemieckiej **publiczność urządziła demonstrację, żądając zdjęcia filmu i przekazania pieniędzy zapłaconych za bilety na FON.** Policja interweniowała, zatrzymując dwie osoby podejrzane o danie hasła do demonstracji. — Właściciele kin postanowili wstrzymać się od sprowadzania filmów produkcji niemieckiej.

Również z Katowic donoszą, że zarząd Związku Teatrów Świetlnych na woj. śląskie wezwał wszystkich swych członków do zaprzestania wyświetlania filmów produkcji niemieckiej.

——oOo——

Ciekawy pokaz w Krakowie

W dniach 9-go i 10-go b. m. odbył się w Krakowie w mieszkaniu czteropokojowym przy Placu Kossaka nr 1 pokaz zwalczania pluskiew nowym środkiem „Gaz BF". W pokazie tym wzięli udział przedstawiciele wojskowości, władz sanitarnych, szpitalnictwa, hoteli oraz sfer naukowych i lekarskich.

Skuteczność demonstrowanego środka badała specjalna komisja wyłoniona zpośród osób biorących udział w pokazie.

Gazowany lokal po dokładnym uszczelnieniu poddano dezynsekcji gazem „BF" w ciągu 24 godzin. Komisja była obecna przy rozlewaniu preparatu do specjalnych aparatów do odparowywania oraz przy otwarciu gazowanego lokalu. — Dla sprawdzenia wyników w mieszkaniu wyłożono probówki z żywymi okazami pluskiew i karaluchów. Probówki te zatkane zostały grubym korkiem z waty oraz z zewnątrz zawinięte były w kilka warstw materiału. Aby sprawdzić wpływ gazu na różne materiały, wyłożono w lokalu gazowanym odpowiednie próbki. — Po otwarciu zagazowanego lokalu komisja weszła do środka w maskach przeciwgazowych, które jednak już w 5 minut po otwarciu okien można było zdjąć. — Pokaz ten wykazał całkowitą skuteczność gazu „BF" na pluskwy, gdyż ani jedna z wyłożonych pluskiew nie wykazywała po gazowaniu objawów życia. Również i karaluchy były martwe. — Jeżeli chodzi o oddziaływanie gazu „BF" na metale, tkaniny i drzewo, to na podstawie obserwacji wyłożonych próbek i instalacji w mieszkaniu, można było stwierdzić, że gaz „BF" nie wywiera żadnego ujemnego wpływu.

Pokaz ten wzbudził wśród zebranych wielkie zainteresowanie do tego nowego środka, który napewno przyczyni się do odpluskwienia naszych miast i osiedli. — Jako jeszcze jedną dodatnią stronę demonstrowanego gazu należy podkreślić to, iż dzięki małej szkodliwości dla ludzi można ten środek stosować nawet w części mieszkania, gdyż w sąsiadujących pokojach można w czasie dezynsekcji swobodnie przebywać.

Kielce

KURS BEZPIECZEŃSTWA PRACY PRZY KOPALNIACH. Przy kopalni „Niwka" odbył się kurs propagandowo-przeszkoleniowy bezpieczeństwa pracy, przeznaczony dla dozoru technicznego w górnictwie. Jest to pierwszy tego rodzaju kurs w Zagłębiu zorganizowany przez dyrekcję Sosnowieckiego Tow. Kopalń i Zakładów Hutniczych przy współudziale Instytutu Porady zawodowej w Katowicach.

POWIAT OLKUSKI DAŁ NA P. O. P. PONAD MILION ZŁOTYCH. Według ostatecznych obliczeń powiat olkuski dał na POP. milion i dwa tysiące złotych. Jest to suma bardzo duża, jeżeli zważymy, że ludność powiatu olkuskiego jest bardzo uboga.

SZKOLENIE FACHOWCÓW W ZAGŁĘBIU. Przed kilku miesiącami w Zagłębiu Dąbrowskim odbywało się szkolenie kadr fachowców przemysłowych spośród bezrobotnych pracowników, którzy wykazali się świadectwem czeladniczem lub 6-letnią praktyką w przemyśle. Kurs trwający 11 miesięcy, był poparty finansowo przez sfery przemysłowe woj. kieleckiego i Fundusz Pracy. Samorząd gospodarczy przeznacza znaczne sumy na szkolnictwo zawodowe, jednakże istnieją jeszcze wielkie potrzeby w tej dziedzinie.

2.000 LUDZI PRZY PRACY W ZAGŁĘBIU. W miarę rozszerzania zakresu robót publicznych, prowadzonych przez samorządy Zagłębiowskie a finansowane przez Fundusz Pracy zwiększa się również liczba zatrudnionych bezrobotnych. W obecnej chwili pracuje już około 2000 ludzi bezrobotnych przy regulacji Przemszy i Pogorii oraz robotach drogowych. W Sosnowcu zatrudniono przy robotach publicznych 1190 osób, w Będzinie 152, w Dąbrowie 260, a w gminach powiatu będzińskiego z górą 260 bezrobotnych. Niezależnie od zatrudnionych bezrobotnych na miejscu, ekspozytura Funduszu Pracy w Sosnowcu wysłała 550 bezrobotnych z Zagłębia na roboty do sandomierskiego przy obwałowaniu Wisły, w tym 300 bezrobotnych z Sosnowca, 100 z Dąbrowy, 100 z powiatu i 50 z Będzina. W najbliższym czasie spodziewane jest dalsze rozszerzenie robót i zwiększenie liczby zatrudnionych z terenu zagłębia.

W CZERWCU OTWARCIE WYSTAWY POLSKIEGO PRZEM. W SOSNOWCU. Dnia 3 czerwca nastąpi w Sosnowcu otwarcie wystawy polskiego przemysłu, handlu i rzemiosła Zagłębia Dąbrowskiego. Interesująco zapowiada się dział rolniczo-ogrodniczy, obrazujący rozwój spółdzielni rolniczo-handlowych, warzywnictwa, owocarstwa i jedwabnictwa. Powiat olkuski wystawia w tym dziale drobny przemysł, chałupnictwo, hodowlę owiec i zobrazuje działalność Kół Gospodyń Wiejskich.

Z dnia

Na bój!

Jeden z księży nadesłał nam wiersz, którego autorem jest mistrz J. I. Paderewski. Wiersz ten, napisany w 1918 r., jest szczególnie aktualny dziś. Wiersz ten brzmi:

Hej, orle biały,
Pierzchły dziejów mroki!
Leć dziś wspaniały
Hen, na lot wysoki —
Na pole chwały,
Nad niebios obłoki,
Ponad świat cały —
Wielki i szeroki!

Hej, orle biały,
Ongi tak zraniony,
Zyt długo brzmiały
Pogrzebowe tony,
Rozpaczne szały
I żałosne tony,
Wiedź nas na śmiały
Czyn nieustraszony!

Hej, na bój, na bój,
Gdzie wolności zorza!
Hej, na bój, na bój,
Za polski brzeg morza,
Za Polskę wolną od tyrańskich tronów,
Za Polskę dawną: Piastów, Jagiellonów!

Hej, na bój, na bój!
Taka wola Boża!
Hej, na bój, na bój,
Za Gdańsk i brzeg morza,
Za ziemię całą, tę, rodzinną naszą
Za wolność wszystkich, za naszą i Waszą!

J. I. Paderewski.

Pod znakiem swastyki

WYDZIAŁ TEOLOGICZNY W MONACHIUM WCIĄŻ JESZCZE ZAMKNIĘTY.

Wydział teologiczny przy uniwersytecie monachijskim w dalszym ciągu jest zamknięty. Po swym powrocie z Rzymu, kardynał Faulhaber stosownie do otrzymanych w Watykanie dyrektyw napisał do Berlina, donosząc, że cofa swoje zastrzeżenia co do powołania na stanowisko profesora prawa kanonicznego na wydziale teologicznym dra Bariona. W kołach katolickich nowe posunięcie kardynała Faulhabera wywołało nadzieję na prędkie otwarcie wydziału teologicznego. Istnieje przypuszczenie, że nuncjusz apostolski podczas swej ostatniej wizyty u kanclerza Hitlera poruszył m. in. również i sprawę wydziału teologicznego w Monachium.

Podobny los spotkał wydziały teologiczne przy uniwersytetach w Insbrucku, Grazu i Tubindze. Obecnie z ośmiu fakultetów katolickich teologicznych w Niemczech południowych pozostało jeszcze tylko trzy: we Fryburgu, Würzburgu i Wiedniu.

—ooo—

Polki na dobrych miejscach w Brukseli

Zakończony międzynar. konkurs tańca art. w Brukseli ujawnił ogromnie wysoki poziom wszystkich uczestniczek i dał duży sukces polskim tancerkom, które zajęły sporo czołowych miejsc. Nagrodę nadrzędną im. królowej Elżbiety 10.000 fr. przyznano kandydatce z kategorii młodocianych Tatianie Stiepanowej (emigr. ros.). W kategorii dorosłych pierwszą nagrodę rządu i 5.000 fr. zdobyła G. Penzi (Włochy), drugą Pałacu Sztuk Pięknych 3.000 fr. St. Pokrzywińska (Polska), trzecią Komitetu Wykonawczego 2.000 fr. D. Kwapiszewska (Polska), czwartą — 1.000 fr. Mannówna (Polska). Z pozostałych tancerek polskich Pola Gobińska, która przeszła do finału, lecz z powodu nagłej niedyspozycji nie mogła wystąpić, uzyskała nagrodę specjalną; srebrne medale zaś przyznano: I. Rozenównie, H. Mancewiczównie i I. Ocimkównie.

—:ooo:—

Przemyśl

UNIEWAŻNIENIE DALSZYCH LIST WYBORCZYCH. Główna Komisja Wyb. w Przemyślu, unieważniła dalsze 2 listy wyborcze Str. Nar., t. j. łącznie 4 listy tego stronnictwa, 2 listy P. P. S., 2 listy żydowskie i 9 list ruskich. Stron. Nar. zapowiada protest. Protesty wniosą również P. P. S., żydzi i rusini.

ZAPRZYSIĘŻENIE NOWO WYBRANEGO BURMISTRZA W PRZEWORSKU dr M. Głąba dokonał na pierwszym posiedzeniu Rady gm., starosta p. mgr. Sienkiewicz.

NA RYNKU PRACY. W Inspektoracie Pracy podpisana została umowa zbiorowa pomiędzy właścicielami cegielń a robotnikami, na warunkach zeszłorocznych. Da to pracę około 200 bezrobotnym, oprócz tego Zarząd miasta zatrudni jeszcze 70 pracowników, zaś Urząd pośrednictwa pracy stara się o zarobek dla około 50 na wyjazd. Mimo tego pozostanie przeszło 500 bezrobotnych na terenie Przemyśla.

WYCIECZKĘ DO GDYNI organizuje Zarząd Okr. L. M. i K. w Jarosławiu łącznie z Zarządem lwowskim w dniach 9 i 10 czerwca br. Wyjazd z Jarosławia 8 czerwca w godzinach popołudniowych, powrót 11-go wieczorem. Koszt uczestnictwa z Jarosławia wynosi 25 zł 50 gr, co pokrywa również jeden nocleg, wycieczkę statkiem do Jastarni, zwiedzanie portu motorówką i od strony lądu. Zgłoszenia wycieczkowców z Przemyśla przyjmuje Zarząd Obw. L. M. i K. Rynek 10, II. p. do dnia 20 b. m. Należytość należy uiścić przy wpisie.

TOW. RYBACKIE W JAROSŁAWIU odbyło walne zebranie, na którym po przyjętym do wiadomości sprawozdaniu wybrano nowy zarząd. Prezesem został p. K. Bogucki, zast. W. Lubkowski, sekretarzem St. Rogalski, skarbnikiem Z. Gadomski, gospodarzem E. Bednarski, członkomi zarządu p. p. wicestarosta M. Gross, S. Gabriel, prof. W. Kostka, B. Kosiba, T. Kucharski i prof. T. Tenczarowski.

Zjazd naczelnych i diecezjalnych władz Akcji Katolickiej

Konferencja prezesów i dyrektorów, sekretarzy i księży-asystentów Związków krajowych i diecezjalnych Instytutów Akcji Katolickiej, zwołana do Warszawy na dn. 17 i 18 b .m. (Dom Katolicki, Nowogrodzka 49), odbywa się według następującego programu:

Środa, dn. 17 b. m. dyskusyjne referaty: **„Zadania Akcji Katolickiej wobec aktualnych problemów życia polskiego".**

Czwartek, dn. 18 b. m.: **„Spostrzeżenia i uwagi o typie i osobowości zawodowych pracowników Akcji Katolickiej"** — dyskusję zagai p. inż. Piechocki, dyrektor Kat. Związku Mężów, Warszawa. Będą poruszone następujące sprawy: a) kwalifikacje umysłowe i moralne zawodowych pracowników Akcji Katolickiej, b) warunki ich bytu materialnego, c) możności awansu i stabilizacji w pracy społecznej, d) objawy kryzysu duchowego wśród pracowników A. K., e) ważność wyrobionego sztabu pracowników społecznych dla pomyślnego rozwoju A. K., f) stosunek pracowników świeckich do duchowieństwa w A. K. i do formacji ascetyczno-religijnych.

„Najpilniejsze zadania katolickiego ruchu nauczycielskiego w Polsce" — dyskusję na ten temat zapoczątkuje przemówieniem p. Cz. Maliński z Jarocina, współorganizator „Katolickich Dni Nauczycielskich".

W wolnych głosach znajdzie się sprawa Katolickich Uniwersytetów Ludowych.

Ulewne burze w kieleckim

W ciągu ostatnich dwóch dni nad Kielcami i okolicą przeszły niezwykle **ulewne burze, połączone z oberwaniem chmury.** Wskutek nadmiaru wód wystąpiła z brzegów rzeka Kamienna w Skarżysku Kamiennem, zagrażając poważnie miastu i okolicy. Wezbrane fale rzeki zalały miejscową elektrownię, znajdującą się w Rejowie pod Skarżyskiem, fabrykę naczyń emaliowanych i kilkanaście domów mieszkalnych, które uległy poważnemu zniszczeniu. Ponadto woda podmyła i uszkodziła częściowo tor kolejowy na linii Skarżysko — Radom. Ta sama rzeka wylała również na terenie gminy Suchedniów w powiecie kieleckim, gdzie w osadzie Berezów zniszczyła kilka domów mieszkalnych, z których z narażeniem własnego życia okoliczne straże ogniowe wyratowały 5 rodzin. — **Zabudowania zostały otoczone ze wszystkich stron wodą, dochodzącą do 2 metrów głębokości.** Wezbrane fale rzeki zabrały ponadto tartak w Suchedniowie oraz kilka mostów na drogach w powiecie kieleckim.

Podjęta została energiczna akcja celem zabezpieczenia toru kolejowego, mostów i zagrożonych miejsc, do czego powołano specjalne brygady ratownicze.

W Kielcach rzeka Silnica zalała park miejski i niżej położone dzielnice miasta, a w powiecie kieleckim rzeka Bobrza, Lubrzanka i Cyranka zalały okoliczne pola i łąki.

Ofiar w ludziach dotychczas nie zanotowano. Straty są bardzo znaczne.

Również powiat iłżecki nawiedziła katastrofalna ulewa. Pod wodą znajdowała się miejscowość Wąchock, Dolne Starachowice, elektrownia, stalownia, wielki piec Martensa. Woda zniosła wiele mostków na rzekach i potokach. Obecnie stan wody opada. W Dolnych Starachowicach oraz w Wąchocku **ludność delożowano z zagrożonych domostw. Wypadków z ludźmi nie było.** Szkody b. duże, jednak wysokość ich nie jest znana.

—ooo—

Sygn. VII. Km. 2759/37.

Obwieszczenie o licytacji nieruchomości

Komornik Sądu grodzkiego w Krakowie, rewiru VII, Piotr Bill, mający kancelarię w Krakowie, ul. Starowiślna 15, na podstawie art. 676 i 679 k. p. c., podaje do publicznej wiadomości, że na wniosek wierzyciela Zygmunta Langmana w Zaleszczykach, odbędzie się dnia 20 czerwca 1939 r. o godz. 9 w Sądzie grodzkim w Krakowie, w sali Nr. 35, sprzedaż w drodze pierwszej licytacji następującej nieruchomości, a mianowicie: realności lwh. 250, 251 i 252 gminy kat. Kraków, Dz. XV. Nowa Wieś, dłużniczki masy spadkowej śp. Heleny Langmanowej własnych.

Realności te położone przy ul. Racławickiej l. orjt. 19 w Krakowie, składają się z parcel bud. i grt. o łącznym obszarze 3035 metrów kw., czyli 843.90 sążni kwadratowych budynku murowanego parterowego, używanego na pracownię budynku drewnianego parterowego mieszkalnego, szopy drewnianej z przynależnościami. Realności te stanowią jedną całość, która po uregulowaniu przylegających ulic, da się podzielić na 4 parcele budowlane.

Nieruchomości te wpisane są w księdze gruntowej, znajdującej się w Sądzie Okręgowym w Krakowie. — Nieruchomości te oszacowane zostały na kwotę zł 55.400 gr 96. Cena wywołania wynosi kwotę zł 41.550 gr 72.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł 5.540 gr 09.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji, że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomości w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w sądzie grodzkim w Krakowie, ul. Starowiślna 13, w biurze Oddziału egzekucyjnego do Sygn. III. 2. E. 84/38.

Kraków, dnia 16 maja 1939 r.

Komornik Sądu Grodzkiego:
Piotr Bill.

Macki hitleryzmu w Polsce

Mobilizacja sił niemieckich w Polsce

W stosunkach polsko-niemieckich do zagadnień niezmiernej wagi należy zagadnienie mniejszości niemieckiej. Mieliśmy z nią nieraz wiele kłopotu. Twórcy paktu nieagresji z r. 1934 sądzili, że odtąd i sprawa mniejszości zostanie uregulowana zgodnie z interesem obydwu zainteresowanych narodów. Tym bardziej, że i w tej kwestii zawarto porozumienie (1937 r.), gwarantujące normalny rozwój kulturalny i materialny Polaków w Niemczech. Deklaracje te podobnie jak i inne, nie miały, jak się okazało, żadnego praktycznego znaczenia.

Dziś, gdy w Niemczech stosuje się straszne szykany w stosunku do Polaków, trzeba pewne sprawy przypomnieć. A jest okazja dobra. Ukazała się bowiem bardzo pożyteczna publikacja („Mobilizacja sił niemieckich w Polsce" — Józef Winiewicz, nakładem „Polityki", str. 214), która charakteryzuje zachowanie się mniejszości niemieckiej w Polsce od chwili objęcia przez Hitlera władzy w Niemczech.

WPŁYW HITLERYZMU

Otóż, jak wykazuje p. Winiewicz, narodowy socjalizm odegrał jako doktryna polityczna wśród mniejszości niemieckiej w Polsce rolę drożdży, na których „zaczęło rosnąć ciasto aktywności żywiołu niemieckiego". Pięć lat temu wyszła na arenę życia organizacyjnego Niemców w Polsce „Jungdeutsche Partei", skupiająca „młodych", przesiąknięta ideą hitlerowską. Rozpoczęła się walka między „młodymi" a „starymi". Była to jednak raczej walka o tłuste posady i synekury, zajmowane przez starych w różnych instytucjach niemieckiego życia organizacyjnego, niż walka ideowa. Jak się później bowiem okazało i „młodzi" i „starzy" byli i są jednomyślni, jeśli chodzi o stosunek do idei hitlerowskiej.

„Ostatecznym, błyskotliwym efektem walki „młodych" Niemców z organizacjami „starych", pisze p. Winiewicz, stała się namiętna mobilizacja wszystkich sił tej mniejszości na terenie całej Rzeczypospolitej, już nie tylko na Pomorzu, Śląsku czy w Poznańskim, lecz tam wszędzie, gdzie znajduje się chociaż najmniejsze skupisko Niemców". Jednocześnie przywódcy coraz częściej szukają natchnienia dla swej pracy w... Berlinie lub w Gdańsku!

Doszło do tego, że przywódcy ci zaczęli mówić głośniej o swych krzywdach i prawach, wypowiadać słowo „autonomia", nie precyzując bliżej, co pod tym słowem rozumieją. Poza tym zaczęli mówić o „prawach specjalnych", wysuwając m. in. postulat rozszerzenia szkolnictwa niemieckiego w Polsce, zahamowania reformy rolnej w stosunku do obszarów pozostających w rękach niemieckich itp. Tych praw specjalnych zażądała mniejszość narodowa, która w żadnym powiecie nie stanowi większości, a zaledwie w trzech powiatach (Chodzież, Sępolno i m. Bielsk) liczba Niemców przekracza 25 proc. ogółu ludności, gdy jednocześnie skupiała ona w swym ręku nieproporcjonalnie więcej ziemi, bo jeszcze przed kilku laty na obszarze woj. poznańskiego własność rolna znajdowała się w rękach niemieckich w 26 proc., a w powiecie morskim nawet w 90 proc.!

Zabór Czecho-Słowacji jeszcze bardziej rozzuchwalił mniejszość niemiecką w Polsce, która zaczynała wykazywać większą jeszcze agresywność dając niedwuznacznie do zrozumienia, że ma zamiar odegrać rolę, jaką odegrała mniejszość niemiecka na terenie Czecho-Słowacji, to jest straży przedniej wojsk niemieckich. W swych rachubach mocno się nasi hitlerowcy zawiedli, gdyż Polska inaczej zareagowała na urojone żądania tak Niemiec, jak i na żądania mniejszości niemieckiej.

PROGRAM

Jak rozwiązać sprawę mniejszości niemieckiej w Polsce? P. Winiewicz słusznie zauważa, że „zagadnienie niemieckie w Polsce jest problemem pogranicznym" i że tak je należy przede wszystkim traktować. Dlatego trzeba poczynić jak największe wysiłki, szczególnie w zakresie gospodarczego podniesienia polskiej ludności żyjącej na pograniczu, aby w ten sposób zbudować mur ochronny przeciwko propagandzie niemieckiej.

A teraz zasady programowego ujęcia sprawy mniejszości niemieckiej w naszym państwie! P. Winiewicz wysuwa następujące zasady: 1) „Nie chcemy i nie zamierzamy — pisze — wynaradawiać czy świadomie i konsekwetnie asymilować ludności niemieckiej zamieszkującej obszar państwa polskiego. Ma ona mieć swobodę pielęgnowania i języka i obyczajów ojczystych. 2) Nie należy więc stwarzać żadnych praw specjalnych dla mniejszości niemieckiej. 3) Stosunek państwa polskiego do mniejszości niemieckiej musi być ściśle taki sam, jak stosunek Trzeciej Rzeszy do mniejszości polskiej w Niemczech. 4) Nie możemy godzić się na robienie z obywateli polskich narodowości niemieckiej — aktywnego elementu polityki międzynarodowej Rzeszy wobec Polski. 5) Rola gospodarcza żywiołu niemieckiego w Polsce winna być sprowadzona do właściwej proporcji, odpowiadającej ściśle nikłej liczbie Niemców mieszkających w naszym państwie". Dalej p. Winiewicz domaga się uregulowania stosunku poszczególnych wyznań ewangelickich do państwa, co poza wyznaniem ewangelicko-augsburskim, nie zostało uczynione. Niektóre bowiem wyznania nadal zależą od władz kościelnych w Niemczech. W końcu wysuwa zasadę, aby „nimb misji dziejowej na wschodzie elementu niemieckiego zwalczyć celową, na podstawach naukowych opartą, propagandą wartości i znaczenia kultury polskiej oraz misji dziejowej Polski".

Uznając słuszność tych postulatów należy podkreślić, że zasadnicze znaczenie ma postulat trzeci. Musimy tak postępować w stosunku do Niemców, jak Niemcy do Polaków. Z żelazną konsekwencją. Bo wtedy tylko Polacy w Niemczech zyskają należne im prawa, jeśli mniejszość niemiecka w Polsce nie będzie mogła liczyć na naszą pobłażliwość. **(kt)**

Przegląd prasy

Czy Włochy pójdą razem z Niemcami do wojny?

P. F. Z(weig) w „I. K. C." wyraża nadzieję, że Włochy nie pójdą razem z Niemcami do wojny.

„Instynkt narodu włoskiego — pisze — wie, że dyktatura niemiecka w Europie byłaby końcem niepodległości nie tylko krajów środkowoeuropejskich, ale także początkiem końca ich własnej niepodległości.

„Święte cesarstwo rzymskie narodu niemieckiego", które (jak to jeden z historyków francuskich pisał), nie było ni świętym, ni rzymskim, ni narodowym, ni niemieckim, wyraźnie wskazuje na kierunek apiracji, dążeń i marzeń nowo odrodzonego imperium germańskiego.

Geniusz rasy łacińskiej, niedawne braterstwo broni, geopolityczne położenie, odwieczny konflikt kultury łacińskiej z germańską — wszystko to przemawia za tym, że pomimo wszystkich traktatów Włochy w odpowiedniej chwili znajdą odpowiednie miejsce w ewentualnym przyszłym zatargu zbrojnym w Europie".

Węgrzy z Polską, czy przeciw Polsce?

P. H. Rostworowski pisze w „Czasie" o wielkich podobno przywiązaniach Węgier do Polski i oświadcza:

„Nie dajmy się zmylić chwilowym nastrojom, obcej propagandzie i przejściowej sytuacji, wierzmy niezłomnie, że w razie jakiejkolwiek zawieruchy międzynarodowej, **ani jedna kula węgierska nie padnie w stronę żołnierza polskiego,** ani jeden karabin w rękach węgierskiego piechura nie zwróci się w kierunku polskiego serca.

Pielęgnujmy troskliwie tę przyjaźń w miarę naszych sił i możliwości starajmy się dać namacalny jej dowód przez ożywienie i popieranie wzajemnych stosunków z naszymi najmłodszymi i wypróbowanymi przyjaciółmi".

Pielęgnujemy bardzo tę „przyjaźń". Na razie mamy ten skutek, że hr. Teleky publicznie obwieszcza, iż Węgry są związane z „osią". — Jeśli z „osią", to — chyba nie z Polską. Więc? Co będzie w przyszłości? Co będzie na wypadek wojny Polski z Niemcami?

Jeszcze portrety Marsz. Piłsudskiego

Nie jest to bardzo budujące, co „Gazeta Polska" wyrabia w związku ze sprawą rzekomego usuwania portretów Marsz. Piłsudskiego w domach Bratniej Pomocy U. J. Zamieściła zaprzeczenie Rektora U. J., prof. Lehr-Spławińskiego, ale wysłała do Krakowa „specjalnego wysłannika" (jakby chodziło o jakąś Liberię) i ten teraz podaje wynik swoich badań.

„Zdejmowanie portretów Marszałka Piłsudskiego — pisze — posiada swoją bogatą historię, a — wbrew pewnym oświadczeniom odbywało się również w roku bieżącym oraz również w domach akademickich, znajdujących się pod zarządem Bratniej Pomocy. Stwierdził więc nasz specjalny wysłannik, że w czytelniach domów akademickich, przy ul. Trzeciego Maja oraz ul. Jabłonowskich zostały zdjęte portrety Marszałka Piłsudskiego, po których widnieją białe plamy. Równocześnie też w jednym z tych domów zawieszono portret Romana Dmowskiego".

„Miesiąc temu do prezesa Bratniej Pomocy studentów U. J. przybyła delegacja Legionu Młodzieży Polskiej z zapytaniem, dlaczego zdjęto w lokalach Bratniej Pomocy portret Marszałka Piłsudskiego i z żądaniem ponownego zawieszenia go. P. Furka, prezes Bratniej Pomocy oświadczył na to, że nie może tego uczynić, ponieważ... nazajutrz mógłby ktoś postawić żądanie, aby umieszczono portret Daszyńskiego, albo jakiegoś żyda.

Jeśli chodzi o dochodzenia prokuratorskie w tej całej sprawie, to — wbrew pewnym informacjom i oświadczeniom — trwają one nadal, i nie tylko nie zostały umorzone, ale wdrożono je również w związku z usuwaniem portretów Marszałka Piłsudskiego z lokali zarządzanych przez Bratnią Pomoc Studentów U. J.

Fakty, które zebrał nasz specjalny wysłannik są tym bardziej charakterystyczne, że **pewne oficjalne oświadczenia** przedstawiały sprawę w odmiennym świetle".

Metody niemieckiej dyplomacji

P. A. T. podał następującą wiadomość z Berlina:

„W Dzienniku Ustaw ogłoszono dekret uchylający ustawę z dnia 18 lutego 1937 r. zakazującą Niemcom brania udziału w hiszpańskiej wojnie domowej. Ten sam dziennik ustaw przynosi rozporządzenie zakazujące obywatelom niemieckim pod karą grzywny wyjeżdżania do Hiszpanii bez specjalnej wizy".

„Bardzo to ładnie — dodaje „Polonia" — zrobiono w Niemczech, że nareszcie uchylono ustawę, mocą której nie wolno było Niemcom brać udziału w wojnie hiszpańskiej. Bo niby teraz, prawda, wojny już nie ma, więc nie ma co obywatelom niemieckim zabraniać brania udziału w takiej wojnie. Oczywiście".

Dekret ten zasługuje na uwiecznienie jako przykład metod, których używają Niemcy. Była ustawa zakazująca Niemcom udziału w wojnie hiszpańskiej. Gwałcił ją nie zwykły obywatel, lecz rząd.

Nadmierne pobory

Urzędnicza „Jedność" porusza sprawę nadmiernych poborów.

„Istniały i jeszcze istnieją nadmiernie wysokie pensje w różnego rodzaju przedsiębiorstwach, które wynosiły i po kilkanaście i po kilkadziesiąt tysięcy złotych miesięcznie. Sprawy tych nadmiernych pensyj, tantiem i remuneracyj, były krytykowane przez prasę, ukazał się nawet dekret, który zapowiedział redukcję tych niemoralnych pensyj, ale zło to tkwi nadal, drażniąc poczucie „sprawiedliwości społecznej".

Dzisiejszą chwilę uważamy za tak ważny moment, że powinniśmy unikać wszystkiego, co by nas miało wzajemnie drażnić, lub niepokoić. I tę właśnie chwilę osobliwą, wzywającą nas wszystkich do ofiar nieraz ponad siły, dla dobra wyższej sprawy, uważamy za moment do spotęgowania ofiarności publicznej do maksimum i do odmówienia sobie tego, co nie jest konieczne do życia".

Czy nawrót husytyzmu?

Katolicyzm w „protektoracie“ czeskim

Od jednego z naszych czeskich przyjaciół otrzymaliśmy interesującą korespondencję z Pragi. Autor zwraca uwagę na bardzo ciekawy — i nie poruszany przez polską prasę — moment w obecnej sytuacji politycznej Czech. Uw. Red. „Gł. N.“.

Praga, w maju 1939.

Czeskie sfery kościelne patrzą z nietajoną obawą na rozwój sytuacji w Czechach. Obawiają się one poważnych szkód dla religii, zagrożonej z dwóch stron, a to z powodu przeciwkatolickiego nastawienia niemieckiego narodowego socjalizmu, oraz z powodu ostentacyjnego podawania się reżimu Hachy, dzisiaj w czeskich ziemiach skrajnie niepopularnego, za reżim katolicki...

Koniec wojny światowej stanowił dla czeskich katolików ciężkie przejście.

Niektórzy polityczni wodzowie katolicyzmu zaszli bowiem wtedy zbyt daleko w swej uległości wobec Habsburgów,

a przeciwnicy Kościoła umieli to dobrze wykorzystać, przedstawiając ich działalność jako przeciwczeską. W rezultacie około dwa miliony osób wystąpiło z Kościoła, stając się bądź to bezwyznaniowcami, bądź wstępując w szeregi kościoła narodowego, który założyła grupa odpadłych katolickich księży, niechętnie poddających się niektórym przepisom kościelnym, zwłaszcza o celibacie. Nieznaczna część tych dwóch milionów przeszła do ewangelików. Katolicyzm stracił wszelki polityczny wpływ w początkach republiki Czesko-Słowackiej.

Niestrudzona praca przewidujących działaczy katolickich dokonała przecież niemal cudu. Napełniły się znowu seminaria duchowne, które dotąd świeciły pustką, — wstrzymano plany zbiorowej apostazji, katolicyzm, chociaż liczebnie osłabiony, nabył nowych sił życiowych, pisma katolickie zaczęły się rozwijać, inteligencja przybliżać do wiary;

polityczne znaczenie katolicyzmu stawało się w życiu państwowym coraz to silniejsze.

Wreszcie katolicka partia (Lidova Strana) stała się niezbędnym czynnikiem składowym każdej koalicji rządowej: bez partii „ludowej“ nie można było pomyśleć sobie jakiegokolwiek rządu republiki, i nikt już nie zaprzątał sobie głowy ustawami przeciw-katolickimi. Czecho-Słowacja zlikwidowała swój spór z Watykanem, znajdując z nim „modus vivendi“, i żyła nadal z Kościołem i Stolicą Apostolską w najlepszej zgodzie. Tarcia kulturalne zupełnie ucichły, a w końcu nawet przywódcy socjalizmu nie taili swego przekonania i nawet głosili go publicznie, że walki kulturalne należą do przeszłości i że nie ma najmniejszego powodu do ich wznowienia.

Korzystna ewolucja tych spraw jest zasługą doświadczonego, przewidującego i wytrwałego wodza czesko-słowackich katolików, ks. prałata Szramka, jednego z największych ludzi w czeskim życiu politycznym w ogóle. Ten wielokrotny minister umiał pozyskać nieprzyjaciół, skłonić ich do ustępstw i przekonać ich, że nie ma powodu do walki tam, gdzie można się porozumieć. Zwykłym, rozumnym słowem potrafił konsekwentnie, krok za krokiem, realizować żądania katolików, polepszać i umacniać ich pozycję. Jego też dziełem jest wspaniała organizacja „Orła“, katolickiego związku gimnastycznego.

Polityczny spokój wpłynął korzystnie i na stan Kościoła. Jeśli jeszcze przed dziecięciu laty panował wielki brak duchownych, to w rezultacie nowej orientacji czeskiego społeczeństwa, nastał

napływ młodych duchownych w liczbie coraz to większej, mimo surowej selekcji.

Jest to najlepszym dowodem, że katolicyzm nabrał nowych sił nie tylko pod względem politycznym ale i religijnym.

Po tegorocznej katastrofie marcowej nowy prezes minister, Beran, zapowiedział „kurs religijny“. Swoje cele, przyjmowane ze skrajnym niedowierzaniem przez całe społeczeństwo czeskie, zasłaniał podkreślaniem swego katolicyzmu, choć było wiadomym, że

agrariusze, z których partii pochodził są bliżsi pogańskiej ideologii niż wierze katolickiej. Hacha, który także ostentacyjnie podkreślał swoje „katolickie“ zasady,

zdemaskował się zbyt szybko, że katolicyzm służy mu za narzędzie do wyłącznie politycznych celów i to takich, które nie mogą wyjść na korzyść Kościołowi.

Beran i Hacha usiłowali „zglajchszaltować“ życie polityczne Czech przez stworzenie jednej monopartii. Zastosowali jednak system dwóch partyj, a to „Jedności narodowej“ i „Socjalistycznej narodowej partii pracy“. Ks. Szramek chciał, aby wprowadzono w życie system trzech partyj i aby obok wymienionych, postawiono i partię katolicką. Nie chciał bowiem ten przewidujący polityk dopuścić do tego, aby katolicyzm kompromitowali Beran i Hacha, którzy nigdy nie należeli do katolickiego obozu. Jego dążenia byłyby uwieńczone powodzeniem i byłby uratował także i gimnastyczną organizację „Orzeł“,

gdyby skrzydło ludowej partii, prowadzone przez posła Staszka, nie porozumiało się było za jego plecami z Beranem,

przez to zmusiło ono katolicki obóz do wstąpienia do „Narodowej Jedności“. Nie była odpowiednia chwila do otwartej walki w katolickim obozie. Ks. Szramek musiał ustąpić z widowni, a Staszek wprowadził katolików do „Narodowej Jedności“, w której rzeczywisty wpływ katolicyzmu jest zupełnie minimalny.

Katolicyzm w ten sposób stał się płaszczykiem dla kursu germanofilskiego.

Sfery kościelne od początku nie ukrywały swych obaw, że ten polityczny błąd posła Staszka wyrządzi Kościołowi bardzo poważne szkody.

Marcowa zdrada Hachy wtrąciła katolicyzm w czeskich ziemiach w sytuację wręcz rozpaczliwą. Z jednej strony rządzący Czechami Niemcy nienawidzą i prześladują wszystko co jest katolickie, z drugiej strony zaś Czesi, który im pomagają biorąc udział w rządach, i dlatego są znienawidzeni przez cały czeski naród, występują obłudnie jako wierni katolicy i robią to z takim hałasem, że prosty lud zaczyna na nieszczęście identyfikować „katolików“ z „Niemcami“. Następstwa tego łatwo sobie wyobrazić.

Sytuację komplikuje jeszcze i ta okoliczność, że władzę Hachy wprawia w ruch grupa „radykalnych katolików“, skupiających się koło czasopisma „Obnowa“. Ta to grupa, która chce uchodzić za prawdziwego rzecznika katolicyzmu (należy do niej minister dr Hawelka, powiernik i jak się to w Pradze twierdzi, właściwy kierownik polityki Hachy) głosi programy i hasła niejednokrotnie potępione przez Stolicę Apostolską. Jest ona ideowo bardzo zbliżona do francuskiej „Action Française“, od której się różni tylko swym germanofilstwem. Czyny i poglądy tej grupy przypisuje się niesłusznie Kościołowi, który patrzy w przyszłość z bardzo poważną obawą i troską. **Z.**

ECHA

Od Machiavella do Hitlera

„Niepowodzenia ostatniej doby w dyplomacji państw totalnych (odroczenie decyzji państw skandynawskich w sprawie zawarcia paktu nieagresji z Niemcami oraz układ brytyjsko-turecki), dają wiele do myślenia — pisze londyski „The Times“. Wykazują, że nowoczesny machiawelizm nie popłaca. Świat jednak uległ zmianom: w stosunkach międzynarodowych — pomimo wszystko — obowiązuje w wieku XX sumienie — i to, zdawałoby się, w wyższym stopniu, niż w wiekach ubiegłych“.

„Rozrzucono po Niemczech — pisze Konrad Heiden — cztery miliony książki Hitlera „Mein Kampf“. Książka ta głosi zasadę, że jedynie „od tego, czy dane przedsięwzięcie uda się czy nie, zależy jego wartość“. (Mein Kampf s. 105). Oczywiście taka zasada musi doprowadzić do cynizmu i kompletnego lekceważenia wszelkiej etyki w stosunkach międzynarodowych. Plon pedagogii Hitlera okazał się fatalny. Wszelkie narody świata cywilizowanego, posiadające jeszcze wrażliwość sumienia, zmobilizowały się przeciw tej pedagogii. Jest to widowisko gigantyczne w swych rozmiarach i raczej pocieszające, wykazuje bowiem, że ludzkość nowoczesna jeszcze nie całkiem spodlała“.

„Po przeczytaniu „Mein Kampf“ — pisze w swej pracy o Hitlerze E. O. Lorimer — przymknąłem oczy, próbując uprzytomnić sobie nastrój jaki ta książka pozostawia. I odczułem, że dominują tam takie stany duszy, jak gwałt, napastliwość, brutalność, nienawiść, fanatyzm i wreszcie... histeria. Nie! Nie wierzę, aby jakiekolwiek cywilizowane państwo, a nawet społeczeństwo niemieckie — po głębszej rozwadze — miało w swej polityce stosować metody wskazane w „Mein Kampf“... Człowiek uczciwy, po pewnym oszołomieniu, ze wstrętem odsuwa się od tych sugestii trujących“.

Angielski socjolog Delisle Burns w świeżo ogłoszonej rozprawie (The practice of Diplomacy) mówi o zakłamaniu i chaosie, jaki ogarnął tych, którzy za pomocą starodawnych sztuczek dyplomatycznych, usiłujących wyprowadzić w pole przeciwnika, chcą wygrać interesy swych krajów i narodów. Takie metody na dłuższą metę muszą się załamać.

„Gdy w XVI wieku — pisze znany publicysta angielski Wickham Stred — ukazała się rozgłośna rozprawa Machiavelliego p. t. „Il principe“, pouczająca, że w polityce należy kierować się wyłącznie względem użyteczności, bez oglądania się na zasady moralne — zdawało się, że to był szczyt przewrotności. Aż upłynęło parę wieków — i oto stajemy wobec takiej perwersji w polityce, że ogarnia człowieka zgroza. Makiawelizm posiadał pewien styl, ale „dyplomacja“ Hitlera, lekceważąca wszelkie kodeksy honoru, które nawet złoczyńcy nieraz stosują, jest nie tylko niemoralna ale i trywialna.

Zygzaki

Spór o poetów

Jest teraz dyskusja na temat poezji Tuwima i Słonimskiego. Społeczeństwo zorientowane po katolicku i narodowemu odwraca się od tych poetów. Lewica (lwowskie „Sygnały“) broni i jednego i drugiego.

Przedmiotem żywych sporów jest znany wiersz Tuwima: „rżnij karabinem w bruk ulicy“... „Sygnały“ twierdzą, że poeta w tym wierszu potępiał tylko wojnę imperialistyczną, lecz nie obronną. „Prosto z mostu“ jest innego zdania; wiersz zawiera potępienie nawet wojny w obronie „piędzi“ ziemi.

Co do Słonimskiego, to „Prosto z mostu“ cytuje jego następujące oświadczenie wydrukowane w „Wiadomościach Literackich“ (rok 1924, nr 35):

„Należę do małej ale wzniosłej ojczyzny ludzi zbłąkanych wśród świata, snujących się po wszystkich lądach ziemi, nie przywiązanych wstęgą wspomnień ani nie wrosłych korzeniami w ziemię rodzinną... Nie czuję się ani Polakiem, ani żydem“.

Co do nas, to nie kwestionując formalnych walorów poezji jednego i drugiego poety, jesteśmy zdania, że ani jeden, ani drugi nie są „poetami polskimi“. Są poetami w Polsce, piszącymi po polsku, ale poetami polskimi nie są. Nie są związani z duszą narodu. Nie czują jej. **Ralph.**

Emigracja sezonowa do Niemiec przerwana

Jak już donosiliśmy mimo rozpoczęcia się normalnego okresu wyjazdu robotników z Polski na roboty do Niemiec, nie zostało odnowione porozumienie w tej sprawie między rządem polskim a niemieckim. Z tego powodu należy przewidywać, iż coroczna fala emigracji sezonowej do tego kraju zostanie w rb. zahamowana, a punkty werbunkowe, mimo usiłowań strony niemieckiej, nie przystąpiły do rejestrowania zgłoszeń ze strony reflektantów na wyjazd. Należy podkreślić, że partie robotników wyjeżdżały corocznie już z początkiem wiosny i obecnie prace polne są ju w pełnym toku.

Emigracja sezonowa do Niemiec obejmowała przed laty ogromną liczbę 900 tys. robotników. Na podstawie umowy polsko-niemieckiej w r. ub. na roboty sezonowe

wyjechało z Polski w 1938 r. ponad 100 tys. robotników,

a po ich powrocie na jesieni 1938 r., rozpoczęły się pertraktacje co do przedłużenia umowy na rok 1939. Strona niemiecka w rozmowach tych wysuwała żądanie zwiększenia liczby robotników sezonowych, kładąc główny nacisk na podwyższenie ilości wykwalifikowanych robotników rolnych.

Rozmowy w sprawie ustalenia emigracji sezonowej do Niemiec na rok bież. prowadzone do ostatniej chwili, nie doprowadziły jednak do dalszego sprolongowania umowy, wskutek trudności, jakie nasuwały się przy ustalaniu sprawy

przeliczenia oszczędności robotniczych,

przekazywanych z Niemiec do Polski. Ponieważ oszczędności te sięgają kwoty kilku milionów złotych i stanowią owoc kilkumiesięcznej ciężkiej pracy naszych robotników za granicą, przeto stanowisko rządu polskiego podkreślało zdecydowanie potrzebę zapewnienia powracającym robotnikom

prawa przywozu kwot zaoszczędzonych podczas pracy w Niemczech.

Brak propozycji ze strony niemieckiej, nadającej się do przyjęcia przez stronę polską, spowodował zahamowanie tegorocznej emigracji sezonowej.

Ponieważ okresowe wyjazdy do Niemiec były w niektórych rejonach naszego kraju z dawna zakorzenioną tradycją, przeto w pewnych miejscowościach zanotowano objawy nielegalnej emigracji, która cieszyła się nawet pobłażliwością władz niemieckich. Akcja ta jednak spaliła na panewce, gdyż po krótkim pobycie w Niemczech, robotnicy, którzy udali się tam w poszukiwaniu pracy

powracali masowo do kraju,

wskutek wyjątkowo trudnych warunków pracy. Stwierdzają oni, że w kraju tym panuje ogromny głód rąk roboczych, głównie w warsztatach rolnych, toteż praca robotników-cudzoziemców jest niepomiernie wyzyskiwana, w stosunku do lichych zarobków i drożyzny oraz braku najpotrzebniejszych środków spożywczych

Robotnicy zmuszani byli do pracy po 16 godzin dziennie, otrzymując bądź zupełnie niewystarczające utrzymanie, lub też wynagrodzenie, które nie tylko nie pozwalało na zaoszczędzenie jakichkolwiek środków na powrót do kraju, lecz było również niedostateczne dla znośnego choćby utrzymania. W tych warunkach kierowanie do Niemiec naszych robotników stało się zupełnie bezcelowe.

Dalszy wzrost spożycia cukru

Według danych statystycznych cukrowni, ilość zakontraktowanych buraków cukrowych na okres kampanijny 1938-39 r. wyniosła ogółem 32,871.381 q. Z kwoty tej zakontraktowano w gospodarstwach rolnych, o powierzchni powyżej 50 ha — 19,743.916 q buraków, tj. 60,1 proc. ogólnej ilości buraków, a w gospodarstwach małorolnych, o powierzchni poniżej 50 ha — 13.127.465 q, czyli 39,9 proc.

Produkcja cukru wszystkich cukrowni krajowych (61) w kampanii 1938-39 **wyniosła ogółem 4,914.396 q** (w przeliczeniu na cukier biały). — W porównaniu z kampanią 1937-38 **jest to mniej** o 144.527 q. Nieznaczne zmniejszenie się produkcji cukru w kampanii 1938-39 w porównaniu z kampanią poprzednią **zostało spowodowane mniejszymi zbiorami buraków oraz wyjątkowo niską ich cukrowością.**

Jeśli chodzi o spożycie cukru na rynku wewnętrznym w kampanii bieżącej (1938-39), to **kształtuje się ono nadal pomyślnie.** Według ostatnich obliczeń — ogólne spożycie cukru w okresie **październik 1938 r. — marzec 1939 r. wyniosło 2,148.062 q,** czyli **wzrosło o 232.864 q, czyli o 12,2 proc.** w porównaniu z odpowiednim okresem **kampanii 1937-38 r.**

Jak wiadomo, począwszy od kampanii 1933-34 **spożycie cukru w kraju stale wzrasta.** Jest to jeden z objawów poprawy koniunktury gospodarczej w kraju i skutek nowej polityki cukrowniczej (obniżka ceny). Należy zaznaczyć, **że w ślad za** wzrostem spożycia cukru powiększa się stale obszar plantacji buraków cukrowych. Obszar ten wynosił — jeśli chodzi o plantacje dla kampanii 1938-39 r. — 150.400 ha ziemi ornej, a dla kampanii 1939-40 obszar plantacyjny wzrośnie prawdopodobnie o 15 proc.

—ooo—

Wiadomości sportowe

Ślubowanie olimpijskie w Krakowie

We wtorek odbywały się na terenie całej Polski uroczystości składania ślubowania olimpijskiego przez sportowców, zaliczonych do kadry olimpijskiej. Ślubowanie takie odbyło się także i w Krakowie na Ratuszu. Zagaił uroczystość wiceprzew. regionalnego komitetu olimpijskiego gen. Mond, który odczytał ślubowanie olimpijskie, powtarzane głośno przez olimpijczyków.

Ślubowanie złożyli: strzelec mgr. Zbig. Doktor (PPW), hokeiści Cracovii: Wołkowski, Michalik i Marchewczyk, oraz piłkarze: Piątek (Garbarnia), Młynarek i Gruenberg (Crac.), Artur Woźniak (Wisła). Na zakończenie przemówił do olimpijczyków prez. miasta dr Czuchajowski, życząc im na olimpiadzie sukcesów, które by utrzymały sławę sportową grodu podwawelskiego.

Cracovia — Polonia

Dziś we czwartek odbędzie się w Polsce tylko jedno spotkanie o mistrzostwo Ligi PZPN. Będzie nim mecz krakowski **Cracovia—Polonia.** Cóż można powiedzieć na temat wyniku? Cracovia poniosła ostatnio pod rząd 3 porażki. Polonia ostatnie swe spotkanie z lokalnym rywalem Warszawianką przegrała 1:5, i obecnie zajmuje ostatnie miejsce w tabeli. Wynikałoby stąd, że staną dziś na boisku Cracovii na przeciw siebie drużyny, z których żadna nie jest w ostatnich czasach zdolna do zwycięstwa. Może jednak Cracovii uda się jakąś bramkę zdobyć. Bo jeżeli i ten mecz przegra, to odwróci się od niej na pewien czas (aż do poprawy) większość sympatyków. Początek tego spotkania o godz. 15.15.

—ooo—

Akademicy! Akademiczki! Zreorganizowana Sekcja Gier Sportowych Akadem. Zw. Sportowego w Krakowie, urządza treningi w Ośrodku W. F., ul. Zwierzyniecka 26, w poniedziałki, środy, piątki i soboty od godz. 8—9. W tym czasie przyjmuje wpisy do sekcji kier. R. Starczewski.

Również powstała obecnie Sekcja Żeńska Gier Sportowych, która urządza treningi w Ośrodku W. F. w poniedziałki od godz. 19—20. Kierowniczka Sekcji: kol. Szurówna Wila.

Treningi piłkarskie młodzieży na Stadionie Miejskim urządza Komitet Budowy Stadionu Miejskiego w Krakowie, w soboty od godz. 17—19. Treningi te, na które młodzież obowiązana jest przynieść kostium sportowy, będzie prowadził instr. piłkarski K. O.Z. P. N. p. Ławnik J.

Mistrzostwa tenisowe Małopolski. Cracoviia organizuje w dniach od 2 do 4 czerwca br. mistrzostwa tenisowe Małopolski w Krakowie.

* * *

Lista najlepszych tenisistów krakowskich przedstawia się następująco: Panowie — 1) **Schiff** (KKT), 2) Horain (Klub Tow.), 3) Ogrodziński (Cracovia), 4) i 5) Eder (KKT) i Lechner (Cracovia).

„Błonia, kolebką sportu krakowskiego“. Pod tym tytułem wygłosi w piątek, dnia 19 bm. o godz. 20.05 przed mikrofonem krakowskim pogadankę sportową dr Fr. Zastawniak. Historia błoń krakowskich i znaczenie ich dla sportu krakowskiego dla starszego pokolenia nie jest obce, natomiast młodzież nie wiele o nich z dawnych lat wie, toteż z pewnością skupi się koło głośników.

Nagroda P. Radia w tradycyjnym marszu Sulejówek—Belweder. Pośród nagród dla zwycięzców XIV Marszu Sulejówek—Belweder, który odbył się w dn. 14 maja — znalazła się również nagroda Polskiego Radia w postaci wiatrówki typu „Diana długa“ z pamiątkową srebrną plakietą... Nagrodę tę zdobył Klub Strzelców Związku Strzeleckiego w Gdyni.

Radio

„MISSA PAPAE MARCELLI“ — PRZEZ RADIO. Msza Palestriny „Missa Papae Marcelli“, skomponowana ku czci Papieża Marcelego II. zapisała się w historii nie tylko jako nieśmiertelne dzieło, lecz również jako utwór związany z reformą muzyki kościelnej. Przez czas długi utrzymywała się nawet fama, że Sobór Trydencki XVI w., który decydował o licznych sprawach Kościoła, na przeciąg długiego czasu zamierzał usunąć muzykę z kościelnej liturgii i że dopiero Msza Palestriny zdołała odwieść Sobór od tego zamiaru. W rzeczywistości zamiaru tego nie było nigdy — dążono jedynie do uproszczenia skomplikowanej faktury utworów kościelnych. Palestrina był tym, który potrafił połączyć ową przejrzystość formy z prawdziwie religijną treścią. Msza — nadana zostanie we czwartek, dnia 18 maja o godz. 16.30, w wykonaniu chóru Kapeli Ludowej.

Programy stacyj radiowych

PIĄTEK, 19 MAJA.

Warszawa. Program ogólnopolski. Godz. 6.30 Pieśń poranna; 6.35 Gimnastyka; 6.50 Płyty; 7.00 Dziennik poranny; 7.15 Płyty; 8.00 Audycja dla szkół; 11.00 Audycja dla szkół; 11.25 Płyty; 11.30 Audycj dla poborowych; 11.57 Sygnał czasu, hejnał z Krakowa i audycja południowa; 15.00 Audycja dla młodzieży; 15.20 Poradnik sportowy; 15.30 Muzyka obiadowa; 16.00 Dziennik jopołudniowy; 16.08 Wiadomości gospod.; 16.20 Rozmowa z chorymi; 16.35 Utwory klarnetowe; 16.55 „Echa mocy i chwały“; 17.10 Pieśni bułgarskie; 17.45 Skrzynka techniczna; 18.00 Płyty; 18.30 Komedia; 19.15 Koncert rozrywkowy; 19.45 Odczyt wojskowy; 20.00 Audycja dla wsi; 20.15 Koncert rozrywkowy c. d.; 20.35 Audycje informacyjne; 21.00 Chór P. R.; 21.15 Serenada; 21.55 Reportaże z baletów; 22.55 Przegląd prasy; 22.58 Komunikat szybowcowy; 23.00 Ostatnie wiadomości; 23.05 Wiadomości z Polski w języku francuskim.

Kraków. Godz. 6.57 Pieśń poranna; 8.10 Płyty; 11.25 Płyty; 14.00 Pieśni majowe z wieży Mariackiej; 14.10 Płyty; 14.20 Audycja dla dzieci; 14.50 Program na jutro i wiad. gospodar.; 17.45 Dokąd jechać we święto? 17.50 Wiadomości bieżące; 17.55 Reportaż muzyczny; 20.00 Wiad. sportowe; 20.05 Odczyt sportowy; 22.55 Lokalne informacje.

Lwów. Godz. 6.57 Pieśń poranna; 8.10 „Godzina gospodyni“; 11.25 Płyty; 14.00 Płyty; 14.10 Pieśni; 14.30 Poezje majowe; 14.45 Wiad. gospod., giełda i program na jutro; 17.45 Wiadomości bieżące; 17.50 „Z kronik Tow. Muzycznych i Śpiewaczych Lwowa“; 20.00 Audycja dla wsi; 22.55 Audycja informacyjna;

Katowice. Godz. 5.30 „Dzień dobry“; 6.30 Program na dziś; 11.25 Płyty; 14.00 Pogadanka sportowa; 14.10 Koncert życzeń; 14.50 Radiofonizacja kraju; 14.55 Wiadomości bieżące i giełda; 17.45 Pogadanka; 17.55 Reportaż; 18.15 Płyty; 18.25 Wiadomości sportowe; 20.00 Pogadanka ogrodnicza; 22.55 Komunikat bieżący.

Program stacyj zagranicznych. Godz. 19.30 Londyn Reg. Londyński festiwal muzyczny. 20.15 Berlin. „Paganini“ — operetka; 20.30 Londyn. Koncert symfoniczny. 20.30 Praga. „Fidelio“ — opera. 21.00 Mediolan. Koncert symfoniczny. 23.00 Radio Paris. Koncert symfoniczny.

—ooo—

Kalendarzyk katolicki

CZWARTEK 18 MAJA. Wniebowstąpienie Pańskie; Św. Feliksa z Cantalicio, kapłana.

Wschód słońca o godz. 3.38, zachód o godz. 19.27. Długość dnia 15 godzin 49 minut.

——ooo——

Kronika krakowska

PIERWSZA MATURA LITEALNA W KRAKOWIE. W krakowskich szkołach średnich rozpoczęła się w bieżącym tygodniu pierwsza matura licealna.

BUDŻET M. KRAKOWA NA ROK 1939-40 WYŁOŻONY DO WGLĄDU PUBLICZNEGO. Zarząd Miejski w Krakowie, komunikuje, że zgodnie z rozporządzeniem Ministra Spraw Wewnętrznych preliminarz budżetowy Gminy miasta Krakowa na rok 1939-40 zostaje wyłożony z dniem 16 maja 1939 r. w lokalu Wydziału Finansowego Zarządu m. (gmach Ratusza, skrzydło od ul. Poselskiej, II. p., drzwi Nr. 5 — w godzinach urzędowych) do publicznej wiadomości na przeciąg 7-miu dni, celem umożliwienia płatnikom danin komunalnych przeglądania preliminarza i wnoszenia w tym okresie zarzutów i zastrzeżeń.

PRZEJECHANY PRZEZ SAMOCHÓD. We wtorek o godz. 21, przemysłowiec Bernard Żeberko, prowadząc samochód ulicą Lwowską, potrącił przechodzącego przez jezdnię Józefa Surówkę robotnika, lat 65, który upadając uderzył głową o chodnik, wskutek czego doznał wstrząsu mozgu. — Żeberko przewiózł Surówkę na Pogotowie Ratunkowe, a następnie do Szpitala św. Łazarza.

——ooo——

ZMARLI W KRAKOWIE. Ś. p. ze Stypułów Janina Surzyn, lat 27; śp. Ignacy Jaszczyński, l. 32; śp. Józef Leszyński l. 58.

Komunikaty

METALE NA F. O. N. Wszelkie metale, jako dary na F. O. N. przyjmuje w Krakowie Okręgowy Magazyn Zbiorczy Łomów, Kraków, ul. Rakowicka 22, tel. 132-51.

IDEA NARODOWA A KATOLICYZM. Staraniem Młodzieży Wszechpolskiej, odbędzie się w piątek 19 b. m. o godz. 19, w sali Kopernika U. J., odczyt O. Bonawentury Podhorodeckiego O. F. M. p. t. „Idea narodowa a katolicyzm". Wstęp wolny.

WALNE ZEBRANIE POL. TOW. BALNEOLOGICZNEGO. Doroczne Walne Zebranie Polskiego Towarzystwa Balneologicznego, odbędzie się w piątek 19 maja b. r. w sali wykładowej Kliniki Ginekologiczno-Położniczej U. J. w Krakowie, ul. Kopernika 23, o godzinie 19-tej. Wrazie braku odpowiedniej ilości członków drugie posiedzenie odbędzie się w 30 minut po tym bez względu na ilość członków.

ZEBRANIE KOŁA INTELIGENCJI LUDOWEJ. W piątek 19 b. m. o godz. 19-tej, w sali K. D. A. (pl. Jabłonowskich 1), odbędzie się nadzwyczajne zebranie Koła Polskiej Inteligencji Ludowej. Na porządku dziennym sprawa Walnego Zjazdu Delegatów w Krakowie, oraz ref. ks. dra J. Piwowarczyka p. t. „Zagadnienie wychowania „nowego" typu chłopa polskiego".

ODCZYT O SUROWCACH MINERALNYCH. Staraniem Krak. Tow. Technicznego i Krak. Oddz. Stow. Pol. Inż. Górn. i Hutn., odbędzie się w lokalu przy ul. Straszewskiego L. 28, II. p. w piąek 19 bm. o godz. 19-ej zebranie, na którym p. dr Inż. Stefan Czarnocki, prof. Akad. Górn. wygłosi odczyt na temat: „Surowce mineralne Polski — Część II. (Ropa naftowa i gazy ziemne). Goście mile widziani.

ZWIEDZANIE KOŚCIOŁA BOŻEGO CIAŁA NA KAZIMIERZU — w ramach wycieczek po Krakowie, urządzanych przez Towarzystwo Miłośników Historii i Zabytków Krakowa, pod kierownictwem mgr. Jerzego Żarneckiego, odbędzie się w piątek, dnia 19 maja, o godz. 15.30. Zbiórka koło kościoła.

SZTUKA OBCHODZENIA SIĘ Z KLIENTAMI. Na powyższy temat będzie mówił na zebraniu członków Związku popierania polskiego stanu posiadania i Polskiej Chrześcijańskiej Kasy Bezprocentowej asystent Akademii Handlowej p. Kazimierz Sowa, dnia 18 bm. (czwartek) o 18 godz. w lokalu przy ul. Stolarskiej 7, II. p. Po referacie odbędzie się dla członków herbatka dyskusyjna. Goście mile widziani.

——oOo——

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO:

Czwartek, 18 V. po poł. „Obrona Ksantypy"; wieczór „Adrianna Lecouvreur".

REPERTUAR KIN KRAKOWSKICH:

ADRIA: 1) „Krzyk ulicy" (V. Romance), 2) „Dzień na wyścigach".

APOLLO: „Skradzione życie" (Elżbieta Bergner).

KINO DOMU ŻOŁNIERZA: Od 13—18 maja 1939 roku włącznie: „Królewna Śnieżka".

KINO MUZEUM we środę 17-go, we czwartek 18-go oraz w piątek 19-go b. m. polski film p. t.: „Ułan Ks. Józefa". (W roli gł. Smosarska, Brodniewicz, Fertner, Sielański). Ponadto dodatki.

L. O. P. P.: 1) „W cieniu Krzyża" (Claudette Colbert ,Frederic March); 2) „Wytworny Świat" (Joan Bennett).

Zarządzenia Rektora U. J.

w sprawie usuwania portretów Marsz. Piłsudskiego

W związku z zarzutami w sprawie usuwania portretów marszałka Piłsudskiego w domach akademickich w Krakowie (por. dzisiejszy „Przegląd Prasy") kurator Bratniej Pomocy U. J. prof. dr Stanisław Pigoń zrezygnował dzisiaj z godności kuratora. Rezygnację jego przedłoży rektor uniwersytetu Senatowi Akademickiemu na najbliższym posiedzeniu do decyzji. Do tego czasu prof. Pigoń na prośbę rektora będzie pełnił czasowo funkcje kuratora. Równocześnie rektor uniwersytetu prof. dr Tadeusz Lehr-Spławiński w związku z tą samą sprawą wytoczył dochodzenia dyscyplinarne prezesowi Bratniej Pomocy, Władysławowi Furce, i pierwszemu wiceprezesowi Józefowi Szoblikowi, zawieszając ich we wszystkich piastowanych stanowiskach w stowarzyszeniach akademickich i polecając natychmiast oddać agendy do rąk zastępców przewidzianych statutem oraz zakazując im pełnić jakiekolwiek funkcje czy też piastować jakiekolwiek godności w społeczności akademickiej.

Równocześnie rektor uniwersytetu wytoczył dochodzenia dyscyplinarne członkom zarządu Akademickiego Oddziału Związku Strzeleckiego w Krakowie Stanisławowi Rzepce i Zdzisławowi Kosiekowi o naruszenie postanowień paragrafu 17 punkt 1 rozporządzenia ministra W. R. i O. P. o stowarzyszeniach akademickich, który to paragraf wymaga zgody rektora do wszelkich wystąpień stowarzyszenia na zewnątrz szkoły.

——ooo——

Katolickie święto społeczne

W niedzielę, dnia 31 bm. Kraków katolicki będzie święcił rocznicę wiekopomnych Encyklik społecznych „Rerum Novarum" o kwestii robotniczej i „Quadragesimo Anno" o odnowieniu ustroju społecznego. Ze względu na obecną sytuację polityczną, tegoroczna manifestacja ograniczy się do lokali zamkniętych. W programie obchodu są: uroczyste nabożeństwa po wszystkich kościołach krakowskich z okolicznościowymi kazaniami, wielka akademia społeczna o godz. 12. w południe w Złotej Sali Domu Katolickiego, na której przemawiać będą dr K. Piotrowicz, dyr. biblioteki P. A. U. i p. Fr. Dudek, viceprezes okręg. Ch. Z. Z., a produkcje muzyczne wykona orkiestra Tow. Wzajemnej Pomocy n. Funkcjonariuszy stoł. król. m. Krakowa; oraz kilka zebrań lokalnych w dzielnicach bardziej odległych od centrum miasta. Zarząd Akcji Katolickiej, który ten obchód urządza, zaprasza i zachęca wszystkich katolików do wzięcia w tej uroczystości społecznej jak najliczniejszego udziału.

Śmierć robotnika w fabryce „Solvay" przed sądem

W środę przed sądem krakowskim znalazła swój epilog sprawa przeciw dyrektorom fabryki „Solvay" w Borku Fałęckim: inż. Wałachowi, dyrektorowi i kierownikowi fabryki, inż. Walasowi, zastępcy dyrektora i dr. Jaitelowi, kier. działu produktów amoniakalnych, oskarżonych o nieumyślne spowodowanie śmierci robotnika w czasie pracy w fabryce. Mianowicie, jak donosiliśmy swego czasu, we wrześniu ub. roku robotnik Klemens Luzor, zatrudniony przy piecach wapiennych, zatruł się tlenkiem węgla i po 2-ch dniach zmarł w szpitalu

Śledztwo sądowe wykazało, że wypadki zatrucia podczas pracy przy takich piecach wapiennych zdarzały się od lat — na szczęście jednak nie było wypadków śmiertelnych. Robotnicy pracujący tam stwierdzili, że prawie każdy z nich ulegał zatruciu do nieprzytomności.

Zeznali dalej robotnicy, że wypadki te znane były powszechnie nie tylko robotnikom, ale i dyrektorom. Robotnicy żalili się, wysyłali nawet delegację, a interweniował w tej sprawie również inspektor pracy Królikiewicz. Chodziło o to, że na piecach nie było wentylacji i robotnicy wybijali szyby w hali, by mieć choć trochę powietrza. Oględziny sądowe wykazały, że prawie wszystkie szyby w hali były wybite.

Na środowej rozprawie prokurator Bieńkowski podkreślił, że oskarżeni jako kierownicy fabryki, nie liczyli się zupełnie z niebezpieczeństwem, które zagrażało robotnikom. Najlepszym tego dowodem jest fakt, iż już po śmierci Luzora, wydarzył się w „Solvay'u" drugi wypadek z robotnikiem Andrzejem Borowcem, który uległ ciężkiemu zaczadzeniu.

Po naradzie trybunał ogłosił wyrok, na mocy którego osk. Wałach, jako dyrektor odpowiedzialny i kierownik fabryki, oraz dr Jaitel, jako kierownik oddziału pieców, skazani zostali na kary po 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem na 2 lata, oraz ponoszenie kosztów sądowych, natomiast inż. Walas został uniewinniony. W motywach wyroku Sąd zaznaczył, że śmiertelnego wypadku można było uniknąć.

PROMIEŃ: „Kibic Barnabe", w roli gł. Fernandel.

SCALA: „Miasto chłopców" (Spencer Tracy, Mickey Rooney).

STELLA: „Paweł i Gaweł" (Bodo, Dymsza, Grossówna).

SZTUKA: „Dziś wieczór u Ritza" (Annabella).

UCIECHA: „Syn Frankensteina" (Borys Karlof).

WANDA: „Ludzkie serca". W rolach głównych: Wallace Berry, Mickey Roney. Ponadto w programie: dodatek kolorowy: „Dziewczynka z zapałkami".

ŚWIT: „Kapitan Benoit" w roli gł. Jean Murat i Mireille Balin.

——ooo——

WIECZÓR TEATRALNY NA F. O. N. Staraniem samorządów Uczennic Państw. Liceum Pedagog. i XI. Państw. Gimnazjum im. J. Joteyko w Krakowie, odbędzie się we czwartek 18 b. m. o godz. 17-tej w sali Bursy ks. Kuznowicza (ul. Skarbowa 2) wieczór, na który złożą się: w części I. **„Złoty Strumień"** F. Żurowskiej — obraz sceniczny, w cz. II. **„Pieśń Świętojańska o Sobótce"** Jana Kochanowskiego. Muzyka St. Lipskiego, przy fortepianie prof. Zofia Graff-Jaworska, tańce układu Ireny Gogulskiej. Dochód czysty przeznaczony na F. O. N. i kolonię wakacyjną w Kasinie Wielkiej.

W NIEDZIELĘ, DNIA 21 BM. o godz. 10, odbędzie się w sali Teatru Domu Żołnierza **Poranek rytmiki i pieśni — dochód na F. O. N.,** wykonaniu uczennic szkoły powszechnej im. św. Scholastyki pod kierunkiem Eleonory Karczówny, Ireny Pfeiferówny.

——:ooo:——

V Studium Katolickie w Krakowie

Zainicjowane przed paroma laty (na wzór francuskich tak pożytecznych „Semaines Sociales") „Studia katolickie" cieszą się w Polsce zasłużonym uznaniem i zainteresowaniem. Dość przypomnieć III Studium Katolickie w Warszawie odbyte we wrześniu 1937 r. a poświęcone zagadnieniom społecznym. Tegoroczne, piąte z rzędu, Studium Katolickie będzie poświęcone tak aktualnemu zagadnieniu, jak stosunek katolicyzmu do kultury. Odbędzie się ono w Krakowie prawdopodobnie z początkiem października b. r. Szczególne warunki Krakowa, jego bujne życie umysłowe i jego wysoka kultura katolicka uprawnia do nadziei, że tegoroczne Studium przyniesie obfity plon Polsce i Kościołowi.

Zjazd Chemików w Krakowie

W czwartek rozpocznie się w Krakowie trzydniowy 5-ty walny zjazd delegatów Związku Chemików Polskich. W zjeździe wezmą udział delegaci m. in. z Warszawy, Lwowa, Łodzi, Śląska, Wilna, Poznania i Pomorza.

Zjazd poprzedzony zostanie uroczystym nabożeństwem o godz. 10-ej w kościele akademickim św. Anny, po czym o godz. 11-ej w auli Akademii Górniczej nastąpi otwarcie Zjazdu.

Po zagajeniu, wyborze prezydium i złożeniu sprawozdania przez przewodniczącego, prof. Akademii Górniczej dra Skąpskiego, odczyt na temat „Promienie kosmiczne", wygłosi prof. dr M. Jeżewski.

Tydzień Polskiego Czerwonego Krzyża

Zarząd Oddziału Polskiego Czerwonego Krzyża w Krakowie, urządza z okazji 75-lecia powstania międzynarodowego Czerwonego Krzyża oraz 20-lecia istnienia Polskiego Czerwonego Krzyża, w czasie od 1—10 czerwca b. r. „Tydzień P. C. K.".

Tydzień ten poświęcony będzie propagandzie uzyskania jak największej ilości środków materialnych nieodzownych dla wykonania powierzonych P. C. K. przez Państwo zadań.

Zapowiedź.

Podaje się do ogólnej wiadomości, że kupiec Kazimierz Marceli **Paszcza** zamieszkały w Bydgoszczy, Stroma 12 m. 4, syn zmarłego dyrektora cegielni Wincentego Paszczy, ostatnio zamieszkałego w Tarnowie miasto powiatowe i żony jego Izabeli z domu Hor yńska, zamieszkałej w Bydgoszczy. — Ekspedientka Aniela **Banaszak** zamieszkała w Bydgoszczy Stroma 12 m. 2, córka górnika Jana Banaszaka i żony jego Marii z domu Wachowska, zamieszkałych w Bydgoszczy, chcą zawrzeć związek małżeński. Obwieszczenie zapowiedzi nastąpić winno w Bydgoszczy i w gazecie „Głos Narodu“ w Krakowie. Bydgoszcz, dnia 16 maja 1939. Urzędnik stanu cywilnego Aulich (Dyrektor).

ANDREW SOUTAR. 42

NOC GROZY

Przekład autoryzowany z angielskiego.

—oOo—

Jeżeli gospodarz jeszcze się wzdragał, to wzięła go pochlebstwem. Udawała zachwyconą jego urodą.

— Ja potrafię także malować portrety, nie tylko widoki — chwaliła się. — Pan ma głowę tak szlachetną w wyrazie, tak poetyczną i te bary — wspaniałe! Chętnie bym pana wymalowała, gdyby pan znalazł trochę wolnego czasu...

Maria umiała sobie radzić. Nawet Spinnett musiałby ją pochwalić. Karczmarz wynajął jej pokoiczek od podwórza i przyglądał się, jak ustawiała sztalugi.

— Że też ludzie potrafią marnować czas na chlapanie farbą po płótnie — dziwił się głośno.

Artystka rozmawiała z nim wesoło, nie żeby zjednać jego zaufanie, lecz uśpić podejrzenia, gdyby mu się nasunęły. Nie potrzebowała usługi, a gdyby nawet potrzebowała, to gospodarz nie mógłby jej zadowolić pod tym względem. Cały bowiem personel gospody składał się z jednego człowieczyny, który opiekował się sadem, pilnował porządków na podwórku i doglądał jedynego konia. Do domu rzadko zaglądał, chyba wieczorem do szynku na pogawędkę. Zwykłym tematem rozmów w tym zgromadzeniu bywał stan pogody, plony i piwo. Zastanawiano się, jakie bywało pięćdziesiąt lat temu, a jakie warzą dzisiaj.

Pani Crosby Dick tak zręcznie uśpiła wszelkie podejrzenia, że nie upłynął tydzień, a znała się już z bywalcami szynku, zaprzyjaźniła się również z pastuchami na wzgórzach. Dowiedziała się wiele o miejscowych stosunkach. W mig poczuła się jak u siebie w domu. Zagadywała spotkanych wieśniaków o krewnych, o zdrowie itp. Mówili o niej „nasza pani“. Smoodge'owi nie sprawiała najmniejszego kłopotu i choć była jedyną kobietą w domu, nikomu nie przyszły do głowy żadne dwuznaczne domysły.

Miła pani uprawiała również fotografię amatorską. Lubiła ogromnie zbierać dzieci w ulicy, robić zdjęcia i nazajutrz rozdawać im odbitki. Niedługo zaczęto sobie opowiadać we wsi, że chyba Pan Bóg zesłał Smoodge'owi tę panią. Otrząsnął się chłop z ponurej zadumy, a nawet zwierzał się gościom, że dobra pani podźwignęła go na duchu w najcięższej godzinie życia.

— Spotyka się — mówił — takie panie, nie bardzo młode, dobre, uczynne, co to chodzą i robią ludziom dobrze i nawet nie chcą słuchać podziękowań.

Jeżeli pogoda nie pozwalała na malowanie i robienie zdjęć, Maria zabierała się do robienia porządków w gospodzie. Przynosiła kwiaty i rozstawiała w szklanych słoikach po wszystkich stołach. Mimo tak lichych wazonów, w izbie robiło się od dotknięcia kobiecej ręki pięknie i radośnie.

Długo trwały te artystyczne wywczasy, zanim Maria zaczęła „zarabiać na swój chleb“. Z natury była porywcza i niecierpliwa, a przynajmniej takie wrażenie robiła na ludziach. W rzeczywistości potrafiła czekać cierpliwie jak leniwiec. Spinnett zdał się w wielkiej mierze na jej pomysłowość, jako też inicjatywę. Nie nastawiał jej w żadnym kierunku. Widocznie sam nie był pewny, czy w Stoney Ridge w ogóle jest jaka tajemnica. A nawet po telefonicznej rozmowie z Timsonem między Southamptonem i Newhaven był gotów zatrzymać Marię, żeby sobie oszczędzić zbytecznych kosztów. Ale już jej nie zastał i w odruchu niezwykłej u siebie wspaniałomyślności machnął ręką.

— Co tam! Dobrze jej zrobi odpoczynek na wsi.

Maria poznała prawie wszystkich mieszkańców wioski i często o nich gawędziła ze Smoodge'm. Jednak o lordzie nie napomknęła ani słowem. Parę razy wybrała się szkicować czy malować na wydmy, starając się podejść możliwie blisko do rezydencji. Zawsze jednak trzymała się w sporej odległości. Raz odważyła się wejść do lasu od północy i przypłaciła to silnym zdenerwowaniem, bo jej się zdawało, że jest pod niewidzialną, czujną obserwacją.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Przedpłata miesięczna w Krakowie bez odniesienia 4.50 zł, z odniesieniem 5 zł.
Na całym obszarze Państwa Polskiego z przesyłką pocztową 5 zł, za granicą 8 zł.
Konto P. K. O. Nr 415.730
Redakcja nie zamówionych artykułów nie zwraca i nie honoruje, listów nie opłaconych nie przyjmuje. Redakcja przyjmuje strony od godziny 14 do 15-tej.

Wydawca: za „Katolickie Towarzystwo Wydawnicze“ Ska z o. o. dr St. Kijak. — Redaktor: Mieczysław Babiński.
Drukarnia Polska, Fr. Zemanka w Krakowie.